

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 Korony, za dwanaście  
miesiące 24 Korony, do domu dopłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznik 26 k. 40 h. z 2 krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6. 60 " 8. —  
miesięcz. 2. 20 " 2. 70 "

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 "

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego rów-  
noważność 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.  
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“  
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 54A.

Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron.

## Zwiastuny pokoju.

Dzisiejsza wiadomość z Wiednia o uchwaleniu w komisji budżetowej prowizoryum budżetowego za rok 1901, jest pierwszym zwiastunem pokoju w czteroletniej wojnie domowej, wstrząsającej podstawami prawnopolitycznymi w Austrii. Od czasu uchwalonego w styczniu r. 1897 w pierwszej epoce rządów hr. Badeniego budżetu państwowego na rok 1897, Austria rządzoną była ordynansami z mocy paragrafu 14, a dopiero dziś w 4 lata i 4 miesiące po raz pierwszy komisja budżetowa, a za nią niezawodnie w najbliższych dniach Izba posłów uchwali konstytucyjnie wprawdzie nie budżet, lecz przynajmniej prowizoryum budżetowe na rok bieżący.

W dniu 18-go maja upływa 16 miesięcy od chwili objęcia steru rządów w Austrii przez gabinet dr. Koerbera. Najzaciętszy nieprzyjaciel prezydenta ministrów, nie może odmówić mu czności i wielkiego talentu politycznego, jakiego w ciągu niespełna półtorarocznych rządów niezawodnie złożył dowody. Największą zasługą dr. Koerbera pozostanie ta zacięta wytrwałość i uparta cierpliwość, z jaką stale i bezwzględnie dążył do wytkniętego celu: przywrócenia stosunków normalnych w parlamencie i konstytucyjnych w państwie.

Może w pierwszym okresie rządów dra Koerbera objawiała się pewna chwiejność w postanowieniach, niepewność w wyborze dróg, szukanie środków i sposobów, nowych arkanów sztuki politycznej, z pewnością było wahanie się raz w tę to w ową stronę, trudność decyzji, pewne rozdwojenie czy rozszepienie psychiczne, skoro jednak raz pod nakazem wypadków powzięła decyzję, towarzyszyła jej zawsze doskonała energia czynu. Bo niezawodnie czynem było rozbicie prawicy, która czyhała na powalenie ministra i ujęcie steru w dłonie partyjne, jak czynem i to bardzo energicznym czynem było rozpedzenie starej Izby i przeprowadzenie nowych wyborów z owym niezapomnianym apelem do interesów ekonomicznych ludności, w którym rząd od polityków i politykomanów zwrócił się do chłopów, rękodzielników i robotników i wzywał ich do wysłania reprezentantów, mających na oku wyłącznie ich interesy ekonomiczne i społeczne. Już pierwsze dni obrad nowej Izby dowiodły, że wprawdzie parlament wykazuje ogromne obniżenie poziomu inteligencji u posłów nowowybranych, wola i chęć do pracy były, a nadzieja przywrócenia konstytucyjnych stosunków w Austrii stawała się rzeczywistością.

Zapewne samo to nie przyszło. Wymagało to pracy, ogromnego nateżenia woli, zrozumienia wielu psychologicznych pobudek działania u reprezentatów ludów, pewnej pomocy ze strony rządu. Ale przy dobrej woli, wielkich apetytach u reprezentantów

ludów i doskonałej psychologii rządu, można je było zaspokoić. I rzecz się udała. Bruździł jeszcze p. Fressl lub p. Klofacz, wierzał p. Malik, Schalk lub Franko Stein, wisiał nad Izba Damoklesowy miecz rozpędzenia na cztery wiatry za pierwszą ochotę do recydywy obstrukcyjnej. Ale była o kropa ochota do życia, największe przywiązanie do dyet poselskich, żywa nadzieja rozmaitych interesów i interesików i już po pewnych objawach dzikich wybryków nieprzyzwoitości i brutalizmu, miało się uczucie, że to tylko tak markuje się obstrukcję, lecz w gruncie rzeczy nikt jej nie myśli robić — gdyż wszyscy chcą żyć — i to ile możności najdłużej — jak najprzyjemniej.

Czesi od pierwszego dnia zebrania nowego parlamentu, dawali niedwuznacznie do zrozumienia, że na serwo nie zamierzają udaremnić prac parlamentu. Czesi mieli na sprzedaż swą broń obstrukcyjną. I sprzedali ją drogo. Pierwsze słowa z klubu młodoczeskiego były owo słynne hasło b. ministra finansów w gabinecie hr. Thuna, niezrównanego pana Kaizla: „uspokójcie nas!“ Na takie syrenie głosy, rząd p. Koerbera nieczułym się nie okazał. Uspokójcie nas! — grzmiało z ław młodoczeskich: i mnie i mnie! dodawał piskliwie jeden po drugim.

Nastąpiła epoka konferencji ministerjalnych z stronnictwami parlamentarnymi. Przyszły inwestycje, koleje dla Czech, subwencje, kanały dla Czech, regulacje rzek dla Czech, melioracje dla Czech, subwencje dla Pragi, galeria obrazów w Pradze; wszystko dla Czech. I w krótkim czasie rozwieciakony lew czeski z owym słynnym rozszepionym ogonem, uspokoił się i obecnie leży u stóp ministra cichy i potulny.

Jeszcze się zrywa w ostatnich podrygach ten i ów nieuspokojony i ryczy, jak lew dżgnięty, lecz wszyscy wiedzą, że to nie jest ryk lwa rażącego, lecz że to jest, jak w teatrze Szekspirowskim, gdy lwa udaje jakiś poczciwy szewc, jakiś mieszczuch ateński z małej czeskiej mieściny, jakiś adwokat lub pisarz gminny.

Wprawdzie p. Stransky w komisji budżetowej wczoraj przysięgał się na wszystkie świętości, że „chwilowo sztucznie wywołana zdolność do pracy parlamentu nie jest jeszcze udowodnioną istotną zdolnością do pracy“, w co mu chętnie na słowo wierzymy, wprawdzie zapewnił, że Czesi jeszcze nie przeboleli znieślenia rozporządzeń językowych, w co już uwierzyć trudniej i kłął się na wszystko, że „zajęte obecnie przez Czechów stanowisko nie ma bynajmniej oznaczać, jakoby Czesi żywili zaufanie do rządu dr. Koerbera“ — wszakże są to już tylko słowa i nic, tylko słowa, za którymi nie pójdą czyny.

Mógł przeto prezydent ministrów dr. Körber z całą szczerością powitać imieniem rządu „zmienione stanowisko zastępców narodu czeskiego z szczerem żądowaniem“ — i dowcipnie wytlómaczył to p. Körber Czechom, że ta ich zmiana nastąpiła

nie ze względu na rząd, lecz wskutek dobrze zrozumianego interesu narodu, przez nich reprezentowanego, a może i *bien entendu interes personnel* — i dlatego raz jeszcze stwierdził, że „jesteśmy niezmiernie uradowani, iż wszystkie stronnictwa Izby złączyły się przy ekonomicznych przedłożeniach rządu“.

Wszyscy, gdyż stronnictwa niemieckie oświadczyły, ludowe przez usta p. Kaisera, a postępowe przez usta p. Pergelta, że głosować będą za prowizoryum budżetowym.

Stronnictwo katolickie niemieckie, wielka własność niemiecka, antisemici nie robią żadnej opozycji.

Jedynie tylko p. Schalk imieniem Schoenerowców i p. Romańczuk imieniem zapewne swoim własnym oświadczyli, że głosować będą przeciw prowizoryum budżetowym.

A Polacy i Koło polskie? Nie mówili nic. Nie znamy planów generalnego sztabu, ani arkanów politycznych przewodców Koła, lecz chcemy znać cel i kierunek polityki polskiej, żądamy rezultatów pracy i wysług Koła polskiego, mamy prawo żądać myśli przewodniej, którą się kieruje i środków, którymi chce osiągnąć dla naszego kraju te ekonomiczne nabytki, których kraj tak natęczywie się domaga.

Instynkt egoizmu narodowego i krajowego mówi nam, że z tej kampanii politycznej Koło polskie z próżnemi rękoma wracać nie powinno.

## Ottomański spadek.

Kwestya wschodnia nie traci w Rosyi nic a nic na aktualności. Nie ma tam po prostu polityka, któryby w swym erudycyjnym i krytycznym proroctwym popisie nie znalazł przynajmniej jednego punktu dla Bałkanu i Konstantynopola. Zależy już od pracowitości i wiedzy takiego polityka, ile tam na tym punkcie oprze i zdola wypowiedzieć, ale faktem jest niezaprzeczonem, że wogóle każdy z nich ma coś do powiedzenia i coś do odkrycia. Jasne, że każde takie odkrycie i każda opinia wywołuje tuzin innych odkryć i opinij. Znajdując zaciętych wrogów i zapalonych przyjaciół, staje się dla prasy codziennej niewyczerpanem źródłem tematów do wielkich i jak ruską naturą szerokich artykułów.

Obecnie w fejtletonie *S. Pietierburskich Wiedomości* wystąpił p. Durnowo z ciekawą krytyką na jeszcze ciekawszą książkę p. K. Skalkowskiego p. t. „Zewnętrzna polityka Rosyi“. Książka ta jest w rosyjskiej literaturze politycznej jedną z ostatnich nowości, a na uwagę naszych czytelników zasługuje dlatego, że autor poświęcił w niej dużo miejsca kwestyi Wschodniej i opartemu na niej stosunkowi Rosyi do Austro-Węgier.

„Zamykając oczy na działalność Rosyi — po-

## UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Sclavus.

90

(Ciąg dalszy).

Wiesław bronił się zawzięcie zwątpieniu i umacniał się.

Niewątpliwie w przepowiedniach tych jest wiele przesady. Państwo, mimo najlepszych chęci, musi ostatecznie liczyć się z pewnymi względami, nie podobna ludzić się, aby za jednym pociągnięciem pióra przeistoczono system państwowy! Autonomia bezwątpienia będzie musiała jeszcze zaczekać kilka lat, nie mniej... ustępstwa będą, prawdopodobnie na początek językowe!

O Wielopolskim można tak i owak mówić, można się z nim nie godzić, ale w rezultacie uważa się on za Polaka i jest nim. Zbyt blisko stoi dworu, aby rozpoczynał i prowadził grę, nie będąc pewnym wygranej. Niechybnie impuls do tego musiał odebrać z góry. No, a przecież stało się więcej, niż żądano, niż chciano, niż myślano.

Powóz mknął już przez Pragę.

Wiesław znów nabral otuchy i rozglądał się z zajęciem. Naraz zdało mu się, iż gdzieś po za hnął tłum, zobaczył wykrzywioną sarkastycznie twarz Janka Żabskiego — i wzdrygnął się mimowoli. Nie koniec na tem — dalej wychyliła się ku niemu

złośliwie uśmiechnięta twarz Cisa. Wiesław wpatrzył się przenikliwie, lecz mężczyzna, którego był za Cisa wziął, odwrócił głowę. W tejże prawie chwili powóz zatrzymał się przed gmachem dworca petersburskiego, w pobliżu zasłanych dywanami i zastawionych kwiatami schodów.

Ziemęcki wyskoczył z powozu, minął szereg dostojników w mundurach i dojrzawszy zdaleka stojącego mecenasa Przyborskiego — podszedł ku niemu.

Przyborski był niezwykle wzburzony i niespokojny.

— Panie mecenasie — zaczął spieszenie Wiesław. — Profesor mnie przysłał, potrzebuje... pan...

— Dobrze, dobrze, że pan jesteście! — przerwał gorączkowo Przyborski. — Nie wiadomo, co wypadnie... może pan być potrzebnym. Chodź pan za mną na peron.

Przyborski zawrócił w głąb dworca i wyprowadził Wiesława na obszerny peron, wypełniony symetrycznie zgrupowanymi tłumami dostojników wojskowych i cywilnych. Wiesław ku wielkiemu swojemu zdziwieniu zobaczył błyszczący pociąg cesarski, stojący na linii wzdłuż peronu. Nie domyślając się, co by to mogło znaczyć, zagadnął półgłosem mecenasa.

— Panie mecenasie, pociąg musiał się spóźnić!

— Jakto? Nie widzisz pan, że stoi przed panem!...

— No, tak. Lecz mówię o pociągu, wiozącym cesarza. Miał przybyć o piątej...

— I przybył.

— Nie rozumiem...

— Cesarz od piętnastu minut jest w Warszawie...

— Od piętnastu minut?...

— Tak, powiadam panu... skandal! Patrz pan, co się ze mną dzieje...

Wiesław spojrzął na twarz Przyborskiego i dostrzegł na niej istotnie ślady niezwykłego zdenerwowania.

Ziemęcki chciał go zagadnąć o przyczynę, lecz w tejże chwili mecenas ujął go pod ramię i zaczął nerwowo.

— Panie! Powiadam panu, mnie to pali, morderuje, ustać już tu nie mogę... Tam pół miliona ludzi czeka... Jeszcze kilkanaście minut, a wszystko się rozprzęganie. Przeklinam godzinę, w której podjąłem się tej roboty!...

— Mecenasie! Prezesie! Cóż więc się stało?...

Przyborski odciągnął Wiesława na stronę i zaczął gorączkowo.

— Powiem panu, muszę, bo mnie już to dławia. Mocuję się z samym sobą, żeby stąd nie uciec... Słuchaj pan. Kwadrans, dwadzieścia minut temu, pociąg cesarski zajeżdża, muzyka konwoju gra hymn, przystawiają dywanowe schody do wagonu... Czekaemy. Mija parę minut — wychodzi Imeretyński, który czekał na cesarza na granicy okręgu swego i z nim razem przyjechał.

(C. d. n.)

wiada p. Skalkowski — podczas wojny z Turcją, Austria zdobyła najlepsze części wojennej zdobyczy: Bośnię, Hercegowinę i część Starej Serbii. Dzięki Niemcom, jest dzisiaj Austria prawie jedynowładczą Balkanów, ponieważ głos jej w Konstantynopolu i innych tamtejszych państwach, przy poparciu Niemiec, znaczy więcej, aniżeli głos Rosyi“.

Z takiego założenia wyszedłszy, zaznacza autor, że w Rosyi, jak przedtem, tak i dziś marzą dyplomaci o „austriackiej przyjaźni“, ponieważ „Rosya jest zainteresowana w tem, aby w środku Europy mieć grupę narodów, zwaną austriacko-węgierską monarchią“. Na bułgarskim stanowisku autora interes ten wzrasta jeszcze bardziej, ponieważ stara się on udowodnić, że Rosya ze względu na swą własną korzyść, powinna obdarzać swemi sympatjami przedewszystkiem Bułgarów, uważając Serbów za zupełnie już na rzecz Austrii dla siebie straconych.

Kombinacja ta, mająca swe źródło w przytoczonym powyżej założeniu, staje się, zdaniem p. Skalkowskiego, tem konieczniejszą, że celem polityki rosyjskiej po wojnie tureckiej było i jest zajęcie na półwyspie Bałkańskim takiego stanowiska, z jakiego nie możnaby jej wyparować inaczej, jak tylko kulami. Tylko bowiem zajęcie Konstantynopola, zabezpieczenie Rosyi południową granicę, co ze względu na dalszy jej rozwój jest postulatem pierwszorzędnej wagi.

Dziś Turcja nie jest w stanie walczyć z Rosją, dlatego też obecna pora nadaje się najlepiej do tego, aby rząd petersburski zażądał raz na serwo prawdziwej, a nie udawanej obrony Dardanellów. Na wypadek odmowy doradza p. Skalkowski, „natychmiast wypowiedzieć wojnę, lub nawet po prostu bez wypowiedzenia zająć Konstantynopol i zażądać oddania fortyfikacji“. Jedną tylko kwestyę potrzebowałyby przytem rozwiać — oto „potrzebowałyby oczywiście wynagrodzić Austrię za jej neutralność, bo bez zgody Austrii trudno teraz wojować na Bałkańskim półwyspie“. Ale nowy kawał tureckiego spadku byłby dla Austrii sowitą nagrodą, tem bardziej, że udział Austro-Węgier w tym spadku zależy w zupełności od zgody z Rosją, a „będzie on tem większy, im dłużej potrafią w Wiedniu czekać, zachęcając politykę rosyjską do czynu“.

Załatwiwszy się w ten sposób z Austrią i jej rolą na Bałkanach, proponuje p. Skalkowski następujący podział otomańskiego imperyum. Serbowie powinni zadowalać się tem, co mają. Bułgarię należy powiększyć częścią Macedonii, Dobrudzią i Rumelią, z wyjątkiem Konstantynopola. W ten sposób utworzyłaby Bułgaria wielkie niezawisłe państwo ze stolicą w Adrianopolu i portami w Warnie i Salonice. Grecya również musiałaby zadowolnić się tem, co ma, chyba, że zechciałaby posiadać Albanie, która w przeciwnym razie zamieniłaby się w „niezawisłą republikę“.

Bułgaria i Serbia powinny znaleźć się pod protektoratem silniejszych mocarstw, pierwsza pod protektoratem Rosyi, druga Austrii. Co się tyczy Rumunii, to autor streszczoną książką projektuje

uczynić z niej lenno austriackie, po poprzednim przyłączeniu do niej Transylwanii i Południowej Bukowiny, tak, że państwo to pod nazwą Dacyi tworzyłoby nakształt Węgier niezawisłą grupę w austriackiej monarchii. Dla Rosyi zostałyby tylko Bosphor i Dardanelle wraz z Konstantynopolem. Ponieważ jednak obrona tego ostatniego nie da się pomyśleć bez zawładnięcia znaczniejszej części brzegów azyatyckich, dlatego Rosya powinna tu zatrzymać dla siebie znaczne terytoria, choćby kosztem utrzymywania nader znacznej załogi. Na ogół otrzymałaby Rosya Armenię i Trebizond, czyli przestrzeń, zajętą dziś przez 1½ milionową ludność, prawie wyłącznie grecką.

Z zachodniej i południowo-zachodniej części Małej Azji projektuje p. Skalkowski utworzyć niezawisłe państwo greckie, w którego skład wchodziłyby Jonia, Cylicya i szereg wysp z Cyprzem.

Tak więc wyglądałaby mapa Bałkanów, gdyby polityka rosyjska poszła torem, wytkniętym jej przez p. Skalkowskiego i jego współwyznawców panbułgarskich z Mosk. Wiedom., Swiata i Now. Wrem. Na razie jednak poglądy i desiderata tych panów natrafiają w reszcie prasy rosyjskiej na bardzo zacięty opór. Prym wiodą w tym względzie wspomniane już na wstępie S. Piet. Wied., które stają na stanowisku zupełnej bezstronności wroździale spadku ottomańskiego między interesowane narody, bez wyznaczenia Austrii jakichkolwiek nagród za neutralność kosztem Serbów.

Taka jest myśl przewodnia fejetonu p. Durnowo, który, oceniając książkę Skalkowskiego, odsądził go nie tylko od dobrej wiary i miłości ojczyzny, — ale także od znajomości geografii, etnografii itp....

## Z Zakopanego.

Zakopane, 15 maja.

Dowiaduję się rzeczy bardzo ciekawej: oto OO. Jezuiti, posiadający tutaj od paru lat już swoją „rezydencję“ w malowniczo położonej dzielnicy „na Górcie“, wraz z małym, lecz bogato urządzonej kościółkiem, zakładają od września br. niższe gimnazjum w Zakopanem. Na razie będzie to filia gimnazjum chyrowskiego, ale istnieje podobno projekt zupełnego przeniesienia tego gimnazjum tutaj, co ma zależeć przedewszystkiem od tego, czy rząd zgodziłby się nabyć olbrzymi gmach chyrowski na koszarę dla wojska. Niezależnie jednak od tych dalszych kombinacji, Zakopane w tym roku jeszcze mieć będzie gimnazjum. Potrzeba takiego zakładu naukowego jest tutaj silnie odczuwana, zwłaszcza od czasu, jak kolej zdwoiła frekwencję kuracuzów do liczby 8.000. Mnóstwo rodzin, posiadających dzieci w wieku od lat dziesięciu, zmuszone leczyć się w Zakopanem przez dłuższy przeciąg czasu, niekiedy nawet całemi latami, znajdowało się dotąd w niezmiernie przykrem położeniu, bo wobec alternatywy wybierania pomiędzy ich zdrowiem, a przerwaniem nauk, do których kontynuowania potrzeba było całe-

go sztabu nauczycieli prywatnych. Ze temu przykremu stanowi rzeczy postanowili zaradzić OO. Jezuiti, o to oczywiście do nich trudno mieć pretensyę.

Tutejsza Rada gminna, na wniosek radnego p. Pawlicy, uchwaliła nadać obywatelstwo honorowe Stanisławowi Witkiewiczowi i Władysławowi hr. Zamoy-skowskiemu. Obaj należą istotnie do najzasłuższych wobec Zakopanego. Witkiewicz jest tym, który pierwszy przed laty 23 zwrócił w Wiśle warszawskiej uwagę na tutejsze, już wówczas pod grozą zagłady znajdujące się skarby architektury ludowej, a następnie przeprowadził z powodzeniem dzielną „akcyę ratunkową“ na ich korzyść, tak, że cały świetny rozwój dzisiejszy budownictwa zakopańskiego należy uważać głównie za jego zasługę. Zamoy-ski ochronił Zakopane od przejścia w ręce spekulantów i będąc sam nie przedsiębiorcą, ale obywatelem w najpiękniejszym znaczeniu, podniósł ogromnie stopę życiową tutejszego ludu, dla którego jest idealnym sąsiadem.

W tych dniach przyjeżdża tu na kilkumiesięczny pobyt Sienkiewicz. Zawsze wierny Zakopanemu.

(Korespondent nasz prosi równocześnie o zaznaczenie, że notatka, która się pojawiła niedawno w Słowie Pol. o budującym się sanatorium pod Gubalówką, a której mylnie szczegóły sprostował następnie dr. Dłuski, nie pochodziła od niego. Czynnimy to najchętniej. Przepiszek Redakcyi.)

## Z ruchu emigracyjnego.

W Argentynie warunki dla naszych kolonistów przedstawiają się nadzwyczaj twardo i źle. Jeżeli kolonista ma swój przywieziony grosz i kupi sobie ziemię i inwentarz, wtedy choć z największym trudem, ale zdola po latach kilku wyjść na swoje. Jeżeli zaś — tak jak to jest po największej części z naszymi chłopami, zda się na rząd albo przedsiębiorców, upadnie w walce i najczęściej ucieka, nie mogąc opłacić lichwy, jaką w jednym i drugim razie z niego ściągają. Nawet tacy wytrwali koloniści, jak Szwedzi, uciekali, a coź dopiero galicyjscy chłopci.

Taki kolonista musi walczyć z wieczystym długiem, który spłaca albo komisarzowi kolonizacyjnemu, albo prywatnemu właścicielowi. Jeśli w dodatku cały zbiór zniszczył szarańcze, mrówki, albo papugi, wówczas lichwa zdada go już przez całe życie. Jako prosty robotnik — Polak ma do walczenia z konkurencją silną, bo z Włochami, których jest tu trzy czwarte robotników i którzy przywykli pracować za pół darmo, nie mając żadnych potrzeb. Mimo to i ci nie znajdują pracy, a więc można sobie przedstawić, co się dzieje z robotnikami, mającymi pretensyę do ludzkiego życia.

Do Prus wędrówka galicyjskich robotników trwa bez przerwy. Codziennie pociągi zabierają tysiące osób, przybyłych z Rosyi i Austrii w głąb Niemiec. Na granicy był kiedyś tłok tak straszny przy rewizji paszportów, iż jakieś dziecko uduszono, a jednej z robotnic złamano rękę. Cały tłum robotników, nie chcą-

## Listy wiedeńskie.

### II.

Mieszkańcy naddunajskiej stolicy przy wrodzonych im wadach i ułomnościach ogólnie ludzkich, oraz wyjątkowo-lokalnych, posiadają rozliczne cnoty i zalety, o których nieraz w listach moich wspominać mi wypadnie. Dziś ograniczę się na podniesieniu jednej, jedynej, posiadającej jednak w oczach moich niemałe znaczenie, świadczy bowiem o wyższym, niż w innych świata stronach, poziomie kultury miejscowej. Chcę mówić o panującym tu szczerem i wielkiem zamiłowaniu do lektury belletrystycznej, nie ograniczając się, jak u nas, na czytaniu fejetonów w prenumerowanych dziennikach i tygodnikach.

Wiedeńscy i wiedeńki pochłaniają codziennie mnóstwo książek z oryginalnymi i tłumaczonymi poezjami, romansami, dramatami i komedjami. Bo broszury, mieszczące w sobie utwory sceniczne, rozchodzą się tu w znacznej liczbie egzemplarzy; niemal w tejsze samej cyfrze, co i powieści. Ci, którzy widzieli sztukę w teatrze, kupują ją następnie po przedstawieniu, żeby się z jej treścią i myślami zapoznać bliżej w druku. Nie ma w pośród żyjących dramatycznych autorów niemieckich wybitniejszego, a w pośród zmarłych nawet i pośledniejszego, którego dzieł zbiorowych nie rozsprzedawano w handlu księgarskim z odpowiednim ich literackiej wartości powodzeniem. To samo dzieje się z utworami pisarzy obcych, o ile ukazują się w przekładach niemieckich.

Słowem, pomimo namiętności politycznych, bijących na bruku wiedeńskim silnym tętnem; pomimo gorączkowego zacietrzewienia się w nienawiściach, wypływających z antagonizmów narodowościowych, europejską literaturą piękną zajmuje się tu najszerzy ogół ludzi inteligentnych, należących do wszelkich, nawet specjalnych zawodów, na wszystkich

szczeblach hierarchii towarzyskiej i społecznej. Profesorowie wyższych i niższych zakładów naukowych, adwokaci, lekarze, przyrodnicy, przemysłowcy, kupcy i robotnicy czytują z upodobaniem cały ogrom twórczej produkcji poetów, dramaturgów i powieściopisarzy obcych i swoich.

O wyborze ulubieńców w danej chwili rozstrzyga moda, choćby autor wybrany był bardzo egzotycznym i bardzo dla ludzi ucywilizowanych niezrozumiałym. Dziś na przykład jednym z najmodniejszych tu powieściopisarzy nie jest, jak niedawno jeszcze ani d'Anunzio, ani Tolstoj, ani Bourget, ani Sienkiewicz, ani pani Sarao — lecz Maksym Gorkij, który żywiołową mocą swego wielkiego talentu podbił czytającą publiczność wiedeńską.

Dziwne koleje jego chłopsko-robotniczego życia i samokształcenia się opowiedzieli reporterzy dziennikarscy wcale szczegółowo, nikt jednak dotąd nie scharakteryzował należycie natury jego twórczości, stokroć bardziej indywidualnej od literackiej działalności innych, wiele indywidualnych autorów rosyjskich. Z żadnym ze znakomitych jego poprzedników porównywać go nie można, chociaż w łańcuchu rozwojowym belletrystyki rosyjskiej ostatnich czasów, jest finalnym i jakby koniecznym jej rezultatem. Na wskroś tendencyjny, ukrywa tezy swoje społeczne pod pozornie dobroduszną i realistyczną przedmiotowością. Niepospolity artysta, o ile może, nie zdradza tajemniczych arkanów sobie właściwego arcyzmu. Jest natychmiast prorokiem, a chce uchodzić za bezstronnego obserwatora, niewzruszonego i obojętnego, jak przyroda, którą po mistrzowsku maluje.

Pomimo to czytelnik odgaduje łatwo, zwłaszcza w „Tomaszu Gordiejewie“ (najprzedniejszym dziele, jakie dotąd napisał), że udający chłodnego, bystry obserwator nosi w łonie wulkaniczne ognisko miłości i nienawiści, o jakiej nie śniło się jego najpesymistyczniejszym współziomkom. Nie płonęło ono nigdy w takim stopniu, ani tak gwałtownie, nawet w piersi Dostojewskiego i Tolstoja.

Gorkij pragnie ogrzać przy niem wydziedziczo-

nych, których kocha; spalić zaś szczęśliwych pasażerów, których nienawidzi. Najwstrętniejszym nie jest tak zwane „kupiectwo“, równie liberalne, jak zafanc. Ono to, w jego mniemaniu, jako jedyna i przepiękna siła narodowa, sama przez się ogromem swym i majątkiem groźna, a tamująca postęp, ma być przyczyną niedoli mas, bezwiednie mu ulegających. W ciągu ostatnich lat stu wzbogacone i wyższe, użytkownujące chytrze idee państwową, wynalazki i nowoczesne środki komunikacyjne w egoistycznych celach, pomimo swej obrzędowej religijności zmaterializowane i do szpiku zepsute, niemoralne, samolubne i nieczyste, jest przyczyną wszelkiego złego, panoszącego się swobodnie w ojczyźnie autora. Czy tak jest w istocie? Trudno na to odpowiedzieć w fejetonowej gawędzie. Zaznaczam więc tylko, że M. Gorkij wyraża myśli swoje z wielką energią oryginalnego stylu i potężną siłą przekonania.

Wiara w to, co wyszło przekonaniem głębokim z własnej duszy i własnego umysłu — zwłaszcza, gdy dusza kochać, a umysł rozumieć miłość umie — zawsze błogosławione i pożyteczne wydaje owoce, czego znowu świeżym dowodem są wykłady dra Ernsta Łunińskiego.

Przy katedrze języków słowiańskich na uniwersytecie wiedeńskim powstał już od dość dawna cały szereg posad pomocniczych dla poszczególnych języków. Profesor Jagicz dążył do utworzenia reprezentacji dla języka polskiego. Zrazu, przejściowo, objął ją znany historyk dr. Maksymilian Gumplowicz. Po jego tragicznej śmierci, nikt przez lat trzy go nie zastępował. Nareszcie, w roku bieżącym, na podstawie jednomyślnej uchwały wydziału filozoficznego, zamianowany został dr. Ernest Łuniński, autor kilku monografi literackich i historycznych, które w krytyce zjednały sobie pochlebne uznanie.

Podzielił on wykłady swoje na dwie grupy: jedną czysto językową, w której omawia naukę gramatyki, a przy niej najogólniejsze zarysy etymologii; drugą, więcej literacką, w której zastanawia się nad stylem Sienkiewicza. Pragnąc praktycznie uilo-

Parasolki, Kapelusze, Halki, Bluzki

w wielkim wyborze poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG  
LWÓW, Hotel George'a.

ych czekać lub nie mających paszportów wplaw rzucił się przechodzić rzeczkę graniczną. W tej przeprawie utonęło 10 osób. Tymczasem zapotrzebowania już są pokryte i tysiące ludzi czeka w Kluczborku i Ciesnicy na chlebodawców. Szczególniej napływają robotnicy z Galicji i ci łatwiej znajdują robotę, bo są tańsi i chętniejsi — tańsi o 40 fen. dziennie.

Tak samo i granica rosyjska jest obleżona przez robotników, wychodzących masami do Prus. Niedawno strażnicy strzelali do tłumu i ranili kilka osób. Tłum jednak przedarł się przez granicę. Schwymano na razie 88 osób. Wzmocniono posterunki graniczne i schwytanym odstawiają do miejsca urodzenia.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 18 maja.

### Jutro:

— 19 maja. Niedziela, Piotra Celestyna. — Jowa mnoch.  
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 23, zachód o godz. 7 minut 32.

— O godzinie 10 rano zgromadzenie robotników kolejowych w sali „teatru rozmaitości“ przy ulicy Jagiellońskiej.

### Pojutrze:

— 20 maja. Poniedziałek, Bernarda S. — Znam. cz. kresta.  
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 22, zachód o godz. 7 minut 33.

**Namiestnik hr. Piński** wyjeżdża w niedzielę rano do Przemyśla na konsekrację ks. biskupa sufragana Fischera.

**Stan zdrowia arcyb. Hryniewieckiego** polepsza się ustawicznie. Wczoraj przebandażowano pęcnenta, a pod wieczór gorączka znów spadła.

**W rocznicę śmierci śp. Karola Mikułego** odbędą się 21 maja o godzinie 9 msze św. żałobne w katedrze ormiańskiej.

**Przeniesienia.** Minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika kancelaryi w Tarnopolu Władysława Laskowskiego do sądu obwodowego w Stanisławowie; oraz zamianował asystenta kancelaryjnego Jana Kątyna we Lwowie, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Tarnopolu.

**Wiec młodzieży.** W poniedziałek, dnia 20 bm. odbędą się na Strzelnicy wiec polskiej młodzieży wyższych zakładów naukowych we Lwowie. Porządek dzienny: Sprawa niesienia pomocy kolegom z zaboru pruskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem. Zaproszenia na wiec wydają wydziały Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy słuchaczy politechniki.

**Ciekawa sprawa.** Pewien tutejszy zakład fotograficzny X. wykonał powiększenie fotografii pewnego pana. Jak właściciel zakładu twierdzi, fotografia ta powiększoną została na zamówienie pani Y. Gdy fotografia była wykonana, odesłano ją pod adresem pani Y., która fotografię nie przyjęła, dowodząc, że nigdy takiego obstatunku nie robiła i w ogóle z zakładem X. o powiększenie jakiegokolwiek fotografii nie traktowała. Fotograf X. twierdził przeciwnie i celem uzyskania sześćdziesięciu guldenów udał się na drogę sądową. Odebrała się tedy rozprawa przy natłoku publiczności — lecz tu nastąpił prawdziwy *coup de theatre*. Obie strony oświadczyły gotowość złożenia przysięgi.

strować wielkie bogactwo, barwność, oraz giętkość mowy polskiej, wybrał młody uczonej słusznie jednego z najznakomitszych stylistów naszych nowoczesnych. Wykład nie ogranicza się na czysto zewnętrznych cechach języka. Dr. Łuniński stara się na każdym kroku oceną artystyczną wnikać w istotę i ducha utworów Sienkiewicza i tym sposobem, na obcym gruncie i wśród obcego otoczenia, stawiać postać i fizjonomię literacką jednego z naszych najwybitniejszych pisarzy w właściwym oświetleniu. Nie potrzebuje chyba zaznaczać, że oddaje on tem wielką przysługę całej polskiej literaturze.

W ostatnim swym odczycie o powieściopisarzach historycznych, poprzedzających autora „Ogniem i mieczem“, rozwinął utalentowany profesor niepopolitą zręczność obrazowania ciekawych dziejów niedawnej, a bardzo interesującej ewolucji piśmienniczej. Uczynił to z widoczną miłością, tudzież z niezaprzeczoną wdziękami i połotem literackiego niemieckiego słowa.

Nazwiska Polaków dają się tu poznać coraz częściej na różnorodnych polach działalności naukowej, literackiej i artystycznej. Nie mówię o wielkich imionach, sławą opromieniających sztukę polską. Te znane są oddawna. Ale nawet kunszt najskromniejszy, stosowany do dekoracji przemysłowych, w którym nigdy jeszcze nie celowaliśmy (pomimo, że odgrywa w nowożytnych społeczeństwach bardzo poważną rolę popularyzatora pojęć o pięknie), zaczyna w lśniących mozaikach obcych, stanowiących jego chwałę, uwydatniać także i polskie imiona. Przekonałem się o tem z prawdziwym zadowoleniem na wystawie, otwartej w niedzielę przez ministra oświaty w austriackim Muzeum sztuki i przemysłu. Dostrzegłem je pod pracami ładnymi i interesującymi, o czym w przyszłym liście rozpiszę się nieco obszerniej, sama bowiem wystawa zasługuje z wielu względów na życzliwe omówienie.

Zygmunt Sarnecki

Przysięgała tedy pani Y., że nigdy nie zamawiała powiększenia fotografii — przysięgł fotograf X., że pani Y. zamówiła u niego powiększenie fotografii. Jest to fakt nadzwyczaj rzadki i jako rzecz psychologiczna wysoce zajmująca. Sprawa weszła na drogę karną. Ale jakież jest jej rozwiązanie? Chyba, że jedna ze stron, które przysięgły, sama się do krzywoprzysięstwa przyzna. A to chyba nie nastąpi.

**Z Kasyna miejskiego.** Wobec wyprzedanej sali odegrało wczoraj wywieszone i wybornie zgrane ze sobą grono amatorów „Rodzinę Furiozów“, wesolą komedję Rüsa. Amatorzy kasynowi słyną z inteligencji, talentów i nerwu scenicznego, które to dane rozwijane doskonałym kierownictwem art. teatru miejskiego p. Kwiatkiewicza w obecnym sezonie doprowadziły scenkę Kasyna do artystycznej doskonałości. Wczoraj pełna humoru komedya, grana była z wielką werwą przez panie Kub., Szup, i panią gen. Gep. — Z męskich ról, jak zawsze wysunął się na pierwszy plan pan Krug i Piżł, którzy są prawdziwymi filarami tego amatorskiego kółka. W czerwcu ostatnie przedstawienie w tym sezonie, które zarazem będzie i pewną uroczystością, gdyż Kasyno obchodzić będzie 25 lecie swego istnienia. Odegrana zostanie fantazyja sceniczna umyślnie na ten dzień dla kasyna napisana przez panią Gabryelę Zapolską, w której przyjmą udział niemal wszyscy amatorowie Kasyna. Fantazyja ubarwiona będzie śpiewem, pantomimą i tańcami i odтворzona będzie z całą możliwą starannością i wytwornością.

**Krwawe zajście.** Za rogatką Żółkiewską przechodziło dwu urwiszów przez linię akcyjną, niosąc coś ukrytego pod pachą. Gdy strażnik akcyjny zatrzymał ich by się przekonać, czy nie są przemysłnikami, obaj rzucili się nań natychmiast i przywoławszy donośnym świsem kilku innych włóczęgów, poczęli bić strażnika. Przybyło mu z pomocą dwu innych strażników i rozpoczęła się zacięta walka, w której jednemu z robotników Janowi Bazylewiczowi rozpruto brzuch szabłą. Widok krwi przeraził bijących się, więc uciekli. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło dwu pokaleczonych strażaków i odwiozło śmiertelnie ранego Bazylewicza do szpitala.

Rozdrażniony tłum rzucił się na pogotowie z groźbami i chciał odebrać ранego! dopiero perswazyja kogoś z przechodni uspokoiła zburzone umysły, co dozwoliło na ratunek ранego.

**Dla członków Tow. nauczycieli szkół miejskich,** ich rodzin, oraz gości przez nich wprowadzonych, odbędą się wycieczka do Brzuchowie w niedzielę 19 bm. Punkt zborny, dworzec kolejowy. Wyjazd o godzinie 2 minut 51. W razie deszczu wycieczka zostanie odłożoną na inny dzień, o którym się zawiadomi.

**Partya socjalno-demokratyczna** zwołała na niedzielę 19 maja zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: 1) Co zrobił parlament? 2) Sprawa bezrobocia.

Odebycia tego zgromadzenia jednak zabroniła policja, a to z powodu, że na porządku dziennym obrad postawiono sprawę bezrobocia.

W motywach podaje dyrekcja policji, że gdy nastąpiło pożądane uspokojenie umysłów, zachodzi uzasadniona obawa, że ponowne omawianie publiczne tej sprawy mogłoby na nowo podniecić umysły i spowodować zaburzenia.

**Większa kradzież** popełniono ubiegłej nocy w ulicy Łamanej pod l. 2. Złodzieje włamali okno sklepu bławatnego Fischera i Sprechera i skradli 60 sztuk płótna i gotową bieliznę, łącznej wartości 1400 koron.

**Liczny szereg oszustw** popełniła właścicielka dwu mleczarni we Lwowie, nazwiskiem Kadzikowska. Pobrała ona kaucyje od biednych dziewcząt, szukających posady kasyerek i zbiegła ze Lwowa. Do tej pory zgłosiły się z zażaleniem 4 dziewczyny, którym oszustka zabrała po 200 koron. Nadto doniosła komenda szkoły kadeckiej, iż Kadzikowska pobrała zadatek na dostawę mleka dla uczni szkoły, w kwocie 140 kor. 26 hal. Śledztwo w toku; wykaże ono niezawodnie więcej jeszcze oszustw.

**Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj o 8 wieczorem w zamkniętym mieszkaniu p. Henryka Arzta przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 31. Kłęby dymu, wydobywające się przez szpary okien, zauważył stójkowy policyjny nr. 127 i zawiadomił straż pożarną, która wybiła drzwi mieszkania i ogień, powstały w garderobie z niewiadomej przyczyny, ugasiła.

Państwo A. podczas ognia byli na spacerze i wrócili dopiero po ugaszeniu ognia.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 12° R.

**Kronika policyjna.** Agent policyjny, Przestrzelski, aresztował byłego subjekta handlowego, Wincentego Papare, podejrzanego o kradzież z handlu p. Hübnera i w istocie znaleziono przy nim monety, skradzione p. Hübnerowi. — W ulicy Smerecznej aresztowano włóścianina z Winnik, Onufrego Żenczka, za kradzież pary butów w jednym ze sklepów. Żenczuk jest właścicielem dużego gospodarstwa w Winnikach. — W ul. Karnej przejechał jakiś wózek piekarski pędzonego przez parobka wieprza i zabił go na miejscu.

**Zgubiono.** Pani Zofia Mehrer, żona lekarza, zgubiła wczoraj w ogrodzie miejskim torebkę, obszytą brylantami, zawierającą pugilares z kwotą 4 kor. i inne drobniaki toaletowe. — W kościele archikatedralnym zgubił p. D. Zbikowski dwie słubne złote obrączki, znaczone literami K. S. i K. Z. — Pani D.

Reiter, zgubiła w ulicy Trzeciego Maja jadąc w dorożce, złoty kółczyk z brylantami i perłą, wartości 150 złr. — Pani Paulina Borowa, zgubiła w ulicy Bema srebrną kutą bransoletę z czterema brelokami.

**Znaleziono.** P. Jerzy Franz znalazł wczoraj pugilares z kwotą 8 koron 31 hal., zgubiony przez kogoś w ulicy Dwer-nickiego. — W ulicy Zamarstynowskiej znalazł p. Jan Jaskiewicz książkę służbową i świadectwa na imię Józefa Sroczyńskiego Dorożkarz nr. 250, znalazł zapomnianą w dorożce książkę do modlenia.

## Kronika krajowa.

**Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych przeniósł Gomolińskiego Jul., star. komisarza z kierownictwa budowy w Jarosławiu do kierownictwa budowy Lwów II., komisarzy budownictwa Gostkowskiego Kazimierza w Stanisławowie, Kobylańskiego Tadeusza we Lwowie, Höschla Franciszka z kierownictwa budowy w Raguzie i Marka Adolfa, wszystkich do kierownictwa budowy Lwów II., następnie inspektora Loreta Sidona, starszych komisarzy budownictwa Kaisera Stanisława i Weintrauba Henryka, komisarzy budownictwa Vodickego Wincentego i Kaczyńskiego Leona, rewidenta Adlera Karola, geometrę III. klasy Rawickiego Eliasza i asystenta Glazera Franciszka z kierownictwa budowy Lwów I. do kierownictwa budowy Lwów II.

**Stanisławów.** Fantazyjna historia Hasklera początkowo aresztowanego pod zarzutem anarchizmu następnie zaś miłośnicie w szpitalu tutejszym żydowskim pielęgnowanego, opowiedziana w onegdajszym numerze naszego pisma przez korespondenta „i“ okazuje się bajeczką. Ów cały pan Haskler jest pospolitym, a raczej niepospolitym, bo bardzo sprytnym oszustem, wyzyskującym łatwowierność ludzką. Był tutaj uwięziony i ukarany za zwykłe oszustwo, nazywa się istotnie Haskler i nie jest żadnym doktorem medycyny. Przed kilku dniami wyprawiono go do Budapesztu, sam bowiem o to prosił. Gmina i szpital zbyli się wreszcie w ten sposób prawdziwego kłopotu.

**Śmierć w pojedynku.** W ubiegłym tygodniu odbył się pojedynek, zakończony śmiercią jednego z zapasników. Mianowicie obywatel ziemski Zdzisław Borzewski, ufny w to, że wybornie strzela i który dlatego od paru tygodni wprost zaczął rozmaite osoby, musiał zeszłej soboty wskutek takiej zaczepki stanąć do pojedynku z niejakim p. Jagmińskim. Jagmiński wpakował Borzewskiemu kulę w trzewia. Dr. Solman kulę wyjął w poniedziałek, ale po tej operacji pacjent umarł.

**Przemyśl.** Tow. Szkoły ludowej (Koło pań) urządziła w niedzielę 19 b. m. festyn u parku na Zamku. Pierwszy ten festyn odchodzi od zwykłego szablonu i zapowiada w programie wiele nowości.

Poważne grono obywateli wniosło do ks. biskupa dr. Pełczara prośbę o zarządzenie opróżnienia krypty pod kościołem OO. Franciszkanów, w której obecnie mieści się skład jabłek. Petenci pragną, aby kryptę uporządkowano i zamknięto, ze względu na resztki trumien, kości i prochy zasłużonych zakonników tam złożone.

Onegdaj przy wybieraniu kamieni w kamieniołomie w Pikulicach usunęła się ziemia, przysiadając swym ciężarem robotnika Iwana Siłę. Siła zginął na miejscu; pozostawił wdowę i pięcioro drobnej dżiatwy.

**Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 20 maja 1901 wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Buszcze (pow. brzeżański). Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Buszcze tworzą gminy: Buszcze, Dworce, Poruczyn i Strychańce obszar dworski Strychańce i folwarki Buszcze, Dworce, Plichów, Poruczyn, Urmań, Wolica.

**Z uniwersytetu.** P. Elias Enis, lwowianin, otrzymał stopień doktora praw.

**Konkursy rozpisyją:** Wydział Rady powiat. stryjskiej na posadę oficjaly kancelaryjnego z placą roczną 1800 kor. z dodatkami. Termin do 15 czerwca.

Sąd krajowy we Lwowie, na posadę naczelnika kancelaryi. Termin do 10 czerwca

**W naszej administracji** złożyli: S. W. i E. G. 2 kor., W. G. 40 hal. na Dom polski w Ostrawie Morawskiej; — N. N. 10 koron, Członkowie wydziału Stowarz. rzemieślników na wniosek p. W. Skrzyszewskiego 20 koron dla pogorzalców miasta Oleszyc.

**Korespondencja redakcyi.** Pani E. H. Kociubińce. Znalezione przedmioty złożone są w dyrekcji policji.

**Niebywałem powodzeniem** cieszy się obecny program w „Colosseum“, który jest jednym z najlepszych, jakie dotąd zestawil dyrektor Ernest Thorn. Sensacyę wywołują seanse miss Konorah, tej prawdziwej zagadki wieku XX. Inne produkuje w zakresie śpiewu, tańcu, ekwilibrystyki, karkołomnej gimnastyki, sztucznej jazdy na kolach, żonglerstwa i popisów siłacy, są bardzo umiejętnie i interesująco zestawione.

**Na wieniec na trumnę dla śp. Władysława Klimowicza** zebrali słuchacze Politechniki kwotę 30 koron, którą jednak na wniosek jednego z profesorów, przeznaczyli na „fundusz kuracyjny“ dla niezamożnych kolegów.

**Zgromadzenie kolejarzy** odbędą się w niedzielę 19 maja o godz. 10 rano w sali teatru rozmaitości, z następującym porządkiem dziennym: 1. Położenie pracujących na kolei; 2. Organizacyja zawodowa. Referować mają: dr. Zygmunt Marek i sekretarz kolejarzy Szczepan Kurowski.

Główny skład sukna

firmy

**M. KAROL**

poleca:

Lwów — plac Marjański

Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.

**Z teatru.***(„Zaraza“ — sztuka Augiera.)*

Po dwudziestu latach wznowiono sztukę Augiera p. t. „Zaraza“. Jaki cel był tego wznowienia, zrozumieć niepodobna. Augier był dzielny pisarzem i energicznie kreślił stosunki społeczeństwa francuskiego, ale Augier napisał kilka rzeczy pięknych i wartościowych. Taki „Syn Giboyera“, „Malżeństwo Olimpi“, „Rodzina Fourlambault“, choćby nawet „Awanturzysta“, zasługują na wznowienie. „Zaraza“ — nie ma celu, a zwłaszcza tak wznowiona, jak wczoraj na scenie lwowskiej. Publiczność uczyła się zbalamuconą, widząc stroje teraźniejsze, a słysząc, jak bohater sztuki mówił: „Ojciec mój był pod Waterloo“. — Jest to wielkie lekceważenie literackiej strony przedstawienia i publiczność odczuła to doskonale.

Wobec tego, wszelka krytyka wczorajszego przedstawienia nie ma racji bytu i musimy ją zakończyć na tych kilku słowach. Artyści grali bez przekonania, czemu dziwić się nie można. Publiczności zebrała się nieliczna garstka. Przedstawienie przeciągnęło się po jedenastej, ku ogólnemu zmęczeniu publiczności.

*Zapolska.***Zapiski literackie i artystyczne.***Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:*

W sobotę 18 b. m.: „Romantyczni“, komedia w 3 aktach Edm. Rostanda i „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego, (po cenach operetkowych).

W niedzielę 19 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Blagierzy“, komedia w 4 aktach M. Bałuckiego.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Zieherera.

W poniedziałek 20 b. m.: „Zaraza“, komedia w 5 aktach Emila Augiera.

We wtorek 12 b. m.: „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Pierwszy gościnny występ pani Monteone, primadonny opery „La Scala“ w Medjolanie.

„Wędrowca“ nr. 19, podaje między innymi artykuł o Wicie Stwoszu, ilustrowany podobiznami głównych dzieł mistrza.

**Z sali sądowej.****Lwów, 18 maja.***(O wadyum).*

W tutejszym sądzie pow. S. I. toczyła się dziś rano w dalszym ciągu rozprawa przeciw p. Michałowi Bornemissie, która stoi poniekąd w związku ze sprawą ks. kanonika Mardyrosiewicza.

Swego czasu mianowicie ks. M. kupował na licytacji realność, będącą własnością p. Zienkiewiczowej i w tym celu złożył wymagane wadyum. Przy licytacji nabył rzeczywiście realność, nie złożył jednak w terminie wymaganym ofiarowanej ceny kupna.

Wobec tego odbyła się relicytacja realności, w następstwie czego ks. M. obrócić musiał część swojego wadyum na rzecz wierzycieli licytujących. Resztę wadyum dnia 20 stycznia br. zażegznował dr. Fryderyk Ruebenbauer, celem ściągnięcia swej wierzytelności w wysokości 2.400 koron. Tymczasem ks. M. cedował wadyum na rzecz p. Bornemissy. Z tego wynikł proces pomiędzy drem Ruebenbauerem a p. Bornemissą.

Przy dzisiejszej rozprawie przesłuchiowano świadka, powołanego przez p. Bornemissę, a mianowicie dra Z. Aschkenazego i p. Weissmanna.

Dr. A. zeznał mianowicie, że pieniądze, przez ks. M. jako wadyum złożone — nie były jego własnością, ale dostarczył mu je on sam, pożyczając na ten cel od p. Weissmanna papiery wartościowe w wysokości 1.700 zł.

Dr. A. poczynił również zeznania, które uchylają ewentualność oszustwa popełnionego przez ks. M. do spółki z panem Bornemissą.

Sprawa sama przez się dość ciekawa. Wyrok w tej sprawie wydanym zostanie za dni kilka, dr. W. Majewski jednak, zastępca dr. Ruebenbauera, postawił wniosek na odesłanie sprawy do prokuratury.

**Lwów, 18 maja.***(O wybite oko).*

Przed sądem przysięgłych toczy się dziś rozprawa przeciwko parobczakowi Józefowi Szymeczko. Długi czas odgrażał się on niejakiemu Iwanowi Puhaczowi, że go pobije. Wreszcie spotkali się obaj na weselu w chacie Lisa. Było to w czasie „zapust“ d. 11 lutego. Puhacz tańczył z urodziwą dziewczyną Maryą Strojwą, gdy przystąpił do niego Szymeczko i kawałkiem szkła ugodził w lewe oko. Po takim ataku oko wypłynęło. Na weselu zrobił się rozgardyasz, Szymeczka aresztowano, dziś zaś staje on pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała.

Rozprawę prowadzi radca Podlaskzewski, oskarżonego broni dr. Mileński.

**Przemysł, 16 maja.***(Męczeństwo dziecka.)*

Maryja Paszkiewiczowa, z domu Świątłoń, ma strasznie zaszarganą przeszłość. Karaną była 8 ra-

zy za kradzież, oszustwo i włóczęgostwo, frymarczyła swymi wdziękami, co ją dwa razy zawiadło do szpitala; wreszcie policja zabroniła jej przebywać w Krakowie. Była także matką. Dziecię nieprawe, Olesia, dała na wychowanie właścicielom Klimom w Woli zabierzowskiej.

Ta upadła, zbrukana istota, znalazła męża. Poślubił ją Prokop Paszkiewicz, malarz pokojowy, ubrał w suknie i kapelusz, zrobił panią. Co więcej, przyjął on w dom Olesia i miał o nim ojcowskie staranie.

Dziwna rzecz. Maryja z chwilą, gdy mały pięcioletni Oleś zaskarbił sobie łaski męża, zapalała ku dziecku nienawiścią. Chłopak przypominał przeszłość, tę przeszłość, o której chciała zapomnieć, budził wyrzuty sumienia.

Poczęła dziecko katować, znęcać się nad niem. Morzyła malca głodem, zamykała na strychu i w komorze, nie pozwalając bawić się z innymi dziećmi. Złamała nawet Olesiu raz rączkę. Uchodziło to wszystko Paszkiewiczowej bezkarnie, bo chociaż oburzeni sąsiedzi o tem znęcaniu donieśli policji, „malarka“ — jak ją zwano — wykreśliła się łzami i narzekaniem na złość ludzką.

Dnia 2 stycznia b. r. rozeszła się po ul. Kłasztornej, przy której Paszkiewiczowie mieszkali, wieść, że Oleś zmarł nagle. Agent policyjny Władysław Kozłowski, mając Paszkiewiczową na oku, sprowadził natychmiast lekarza miejskiego dr. Trybulca. Ten na zwłokach dziecka, złożonych na nędznym, brudnym sienniku, znalazł na skroni świeżą ranę a w uszkach i w nosku krew. Sprawę oddano sądowi.

Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zmarło wskutek bardzo silnego ciosu w głowę, powodującego wynaczynienia krwi do opon mózgowych. Nadto dostrzeżono na zwłokach w różnych miejscach sińce i liczne zdercia przyskórka, wskazujące na bezlitośne smaganie. Trupek był nędznie odżywiany o zanikłej tkance tłuszczowej. Paszkiewiczową przyaresztowano.

Śledztwo tyle nagromadziło materiału potępiającego, że prokurator mógł snadnie oskarżyć Paszkiewiczową o zbrodnię morderstwa.

Stanęła przed sędziami przysięgłymi 15 b. m. Otulona chusteczką, z różańcem w rękę, przybierając pozę prześladowanej niewinnie, wypiera się Paszkiewiczowa wszystkiego. Twierdzi, że Oleś spadł z sienika na ziemię, ona go nawet ręką nie tknęła.

Oskarżenie powołało szesnastu świadków. Ci kreśli w słowach prostych męczeństwo dziecka, męczeństwo tak straszne, że nie chce się prawie wierzyć, iż do tyle mogła matka zwyrodnieć, stać się wcielaniem szatana, katem wyrafinowanym, zadającym męczarnie, przejmujące grozą.

Głodziła Olesia, karmiła go tylko zgnitymi ziemniakami. Gdy malec płakał z głodu, kazała mu spożywać odpadki, wygrzebane z śmietnika. Zimą musiał sypiać na strychu, — latem w komórze, pełnej szczurów. Nie miał odzienia, prócz lichej koszuliny, pokrywał go brud, włosy na głowie skoltuniały. Biła go i targała Paszkiewiczowa każdego dnia, wiązała do słupa w stancy, do stołu, do komody, podnosiła w górę za uszy. Dziecko było ciągle odosobnionem, nie wolno mu było wychodzić z domu. Musiał nosić drwa i ciężary, pod którymi upadał. Paszkiewiczowa ciągle przeklinała Olesia, narzekała głośno, „że nie zdycha“, groziła, „że mu musi zrobić śmierć“.

Zeznania świadka Dymkówny, sługi Paszkiewiczów, sprawiły piorunujące wrażenie. Opowiada, że „pani“ biła Olesia polanem, a na noc często przywiązywała do słupa. Raz, gdy „detyna“ coś drobnego przewiniła, przypiekała jej pani rozpalonym pod kuchnią haczykiem. Oleś skatowany, dał folę naturalnej potrzeby, wtedy przymusiła go matka do zjedzenia kału! Gdy pod razami omdlał, sadzała go Paszkiewiczowa na garnku, napełnionym żarzącymi węglami.

Dziecko miało organizm żelazny, nie zginęło. Więc w umyśle Paszkiewiczowej zrodziła się myśl zgładzenia Olesia.

Znawcy lekarze pp. dr. Kesler i dr. Cichański orzekli, że Oleś został uderzony w tył głowy twarde, tępem narzędziem, wykluczając stanowczo przypadek.

Przysięgłym postawiono dwa pytania. Pierwsze na zbrodnię morderstwa, drugie na zbrodnię dzieciobójstwa.

Po wywodach oskarżyciela i obrońcy, przysięgli zaprzeczyli pierwsze pytanie, zaś drugie potwierdzili 12 głosami.

Trybunał wobec tego wyniku uwolnił Paszkiewiczową od zbrodni morderstwa, uznał ją natomiast winną zbrodni zabójstwa i skazał, bacząc, iż zbrodnię popełniła matka na dziecku własnym, na 14 lat ciężkiego więzienia.

**Sambor, 17 maja.***(O 80.000 koron).*

W poniedziałek, przed sądem cywilnym rozpoznie się tu ciekawy proces o 80.000 koron przeciwko OO. Jezuitom z Chyrowa. Wytacza go rodzina

Bezymów z Wołynia, a sprawa przedstawia się następująco.

W r. 1898 zmarł w Chyrowie obywatel z Wołynia, Bezym. Był to człowiek stary i zupełnie prawie zdzieciniały. Pozostawał w bezustannym kontakcie z OO. Jezuitami, którym świadczył rozmaite usługi. W papierach jego znaleziono notatkę, że prowincjałowi OO. Jezuitów pożyczył 50.000 zł., z których 10.000 zł. polecił zwrócić swojemu synowi, 40.000 zł. zaś darowuje na własność zakonowi na rzecz wychowania młodzieży. Przeciwno temu zapisowi wniosła rodzina sprzeciw, a opiera go na bardzo realnych podstawach.

Obrońcy interesów rodziny Bezymów podjął się adwokat lwowski dr. Wielochowski, ze strony OO. Jezuitów występuje adw. dr. Caro.

**Depesze „Słowa Polskiego“***z dnia 18 maja.**Ustawa wódczana.*

**Wiedeń.** Uchwalona przez Izbę posłów ustawa wódczana z poprawką Turnherra, odmienna od przedłożenia rządowego, zdaje się, że powróci jeszcze raz do Izby, albowiem Izba panów ma zamiar ustawę tę uchwalić w pierwotnym brzmieniu przedłożenia rządowego tak, że ustawa będzie musiała być powtórnie przedłożoną Izbie.

*Drogi wodne.*

**Wiedeń.** Komisja wodna odbyła dziś w dalszym ciągu posiedzenie w obecności prezesa gabinetu Koerbera i ministra handlu Kalla.

Toczyła się dyskusja szczegółowa nad §. 1. przedłożenia kanałowego.

Na początku posiedzenia poseł dr. Lueger podał do wiadomości rezultat rokowania subkomitetu z rządem w sprawie udziału krajów.

Podług tego mają być w §. 1 projektowane kanały wykonane przez państwo pod warunkiem, że kraj, przez który dany kanał albo regulacja będzie przeprowadzona, przyczyni się 1/3 części do opłacenia obligacji, wydanych na koszt budowy kanałów, regulacji, albo kanalizacji.

*Cześć i Niemcy.*

**Berno morawskie.** W węgierskich Hradyszczach napadli Cześć na gimnazjalistów niemieckich, idących z profesorem i rzucali na nich kamieniami. Profesor Majer, który szedł ze studentami, został kamieniem zraniony.

*Kolej Praga—Dux.*

**Praga.** Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa kolei Praga—Dux uchwaliło wniosek Rady zawiadowczej na rozdzielenie dywidendy po 8 kor. za akcję. Prócz tego uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby ze względu na wykonywane przez państwo od 1 stycznia 1892 prawo wykupu, w celu rozwiązania towarzystwa z prawa opcyi państwu przysługującego, zrobił użytek, przez co zmiana statutów towarzystwa stałaby się bezprzedmiotową.

*Echo zajęć uniwersyteckich w Budapeszcie.*

**Budapeszt.** Przywódca demonstrantów przeciw profesorowi Picklerowi, słuchacz praw Koepedy, został na zawsze z uniwersytetu peszteńskiego wykluczony.

*Austryacki Lloyd.*

**Tryest.** Walne zgromadzenie austryackiego Lloyd'a zatwierdziło wniosek rady zawiadowczej na rozdzielenie dywidendy w wysokości 42 kor. za akcję.

*Królowie na wilegiaturze.*

**Abbazia.** Rumuńscy królestwo wyjechali dziś rano do Rjeki, skąd udadzą się z powrotem do Bukaresztu.

*Z tajemnic konaku belgradzkiego.*

**Belgrad.** Sprawa królowej Draginy jest przedmiotem powszechnej dyskusji. Naród jest rozgoryczony na królową Draginę. Dla króla Aleksandra natomiast czują wszyscy sympatyę i współczują z nim, że został tak oszukany.

Twierdzą także, że istniał plan podsunięcia dziecka, ale byłoby to się stanowczo nie udało, albowiem zarządzono bardzo wielkie środki ostrożności i sprawa byłaby natychmiast wykryta. Wyrażają wielkie zdziwienie, że lekarze nadworni ukrywali przed królem prawdziwy stan rzeczy.

*Sytuacja w Chinach.*

**Londyn.** Times donosi z Tokio że źródła wiarygodne, że rosyjski poseł Giers zwrócił się do Lihunczanga z propozycją, aby Chiny udzieliły Rosji rozmaitych koncesyj a w zamian za to Rosya obejmie zapłacenie mocarstwu całej sumy wynagrodzenia, które mają zapłacić Chiny. Lihunczang nie zgodził się na tę propozycję.

*Dżuma.*

**Kapsztad.** Zaszło tu 5 nowych wypadków dżumy wśród Europejczyków a 5 wśród innych mieszkańców.

**W. Primus & J. Iglicki** polecają  
Lwów, Jagiellońska 12

Materie na meble, portiery, story, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe i machoniowe, oraz własną pracownię tapicerską.

Próby materii na żądanie wysyłamy franco.

*Z parlamentu belgijskiego.*

**Bruksela.** W Izbie reprezentantów przy dyskusji nad sprawami zagranicznymi, zaprotestował Dohet przeciwko ograniczeniu świeckiej władzy państwa.

Socjalista Fuernamont, wśród szyderskich okrzyków, wezwał do odśpiewania marsylianki, którą socjaliści rzeczywiście zaśpiewali. Na prawicy wzniesiono okrzyk na cześć króla. Posiedzenie zostało przerwane. Po ponownym rozpoczęciu posiedzenia przemawiał minister spraw zagranicznych za uchwaleniem kredytów dla poselstwa przy Kwirynale i Watykanie. Izba żądała kredytów w końcu uchwalenia.

**Wiedeń.** Hr. Gołuchowski powrócił tu dziś z Budapesztu.

**Kroniczka z ostatniej chwili.**

**Pożar teatru.** O godz. 2 zatelefonowano nam, że w teatrze miejskim wybuchł pożar. Stwierdziliśmy na miejscu, że w suterrenach, gdzie umieszczone są baterie elektryczne, wskutek zbyt silnego prądu zwięglają się druty. Na miejsce pospieszyły dwa treny straży pożarnej z p. Praunem na czele. W mieście z tego powodu wielki alarm.

**Proces prasowy.** (Tel.). Kraków. Dziś przed trybunałem apelacyjnym odbyła się rozprawa Telza, właściciela drukarni narodowej w Krakowie. Przewodniczył radca Morelowski, prokuratora zastępował radca Czeszczau, jako wotanci zasiadali radca Turowicz i Traunfelner. Obronę prowadził adwokat dr. Süßer. Chodziło o kwestję zasadniczą, o tłumaczenie §. 9 ustawy prasowej, a mianowicie o to, czy książki i druki mają być opatrzone zarówno podpisem firmy, jakoteż i nakładcy z dokładnym wymienieniem ich funkcji, czy też sama firma drukarni.

Rozehodziło się o sprawę Telza, który w pierwszej instancji został skazany za umieszczenie tylko samej firmy swojej na pewnej książce, bez żadnego dalszego oznaczenia.

Obronca zaznaczył, że kwestya ta jest już rozstrzygnięta zwyczajem, a mianowicie wielkie firmy wydawnicze ograniczają się na umieszczeniu samej tylko swojej firmy; jako przykład podał on największą księgarnię we Wiedniu, Mantza, która podpisuje swoje wydawnictwa tylko słowami *Müntzische Buchhandlung*. Obronca pokazał przy tem egzemplarz takiej książki. Obronca wywodził dalej, że wyrok pierwszej instancji jest wynikiem mylnego tłumaczenia §. 9 u. p.

Prokurator twierdził, że odnośny paragraf u. p. nie dopuszcza wolnego (logicznego) tłumaczenia ustawy i że należy się trzymać ściśle według brzmienia ustawy. Trybunał apelacyjny przychylił się do wywodów prokuratora, zwłaszcza, że sam zasądzony wbrew wywodom swego obrońcy przyznał, iż źle uczynił, umieszczając tylko firmę, gdyż później sam kazał wydrukować na drugim wydaniu tej samej książki i firmę i nazwisko nakładcy.

Zatwierdzono wyrok pierwszej instancji, skazując oskarżonego na 10 koron grzywny.

Kraków. Dzisiaj przed trybunałem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw Adamowi Matejce, b. redaktorowi *Naprzodu*, zasądzonemu w pierwszej instancji za zaniedbanie zobowiązań redaktorskich w sprawie zamieszczenia artykułu, mogącego obrazić majestat monarchy. Rozprawa odbyła się z powodu odwołania się prokuratora od niskiego wymiaru kary i z powodu odwołania się zasądzonego co do winy i kary.

Trybunał apelacyjny odrzucił odwołanie zasądzonego co do winy i kary i zatwierdził wyrok pierwszej instancji, podnosząc równocześnie karę na 21 dni aresztu.

**Z krakowskiej Rady miejskiej.** (Telegr.) Kraków. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Friedleina posiedzenie komisji administracyjnej. Omawiano sprawę powiększenia rzeźni dla bydła większego i wybudowanie rzeźni dla bydła mniejszego, zaprowadzenie wodociągów i innych robót w całym zakładzie. Delegowano Beringera i Domańskiego, którzy mają zająć się tą sprawą, oraz przedstawić wnioski, w jakim porządku mają się odbyć te roboty z uwzględnieniem funduszu miasta.

**Zakład sadowniczy.** (Telegr.) Kraków. Dnia 21 b. m. o g. 11-tej przed południem odbędzie się otwarcie zakładu sadowniczego na Prądniku czerwonym. Kierownikiem jest p. Jakiniorek z Warszawy. Inspekta liczą 80 okien, wysadzono 12.000 drzewek. Zakład jest własnością Towarzystwa rolniczego i obejmuje 10 morgów proszowskiej ziemi, posiada dom, stajnię, wozownię i szopy.

**Pojedynek.** (Tel.). Moguncya. Odbył się tu pojedynek na pistolety, między porucznikiem Volgem, a porucznikiem Richterem. Powód dała sprawa mowy cesarza Wilhelma. Richter ciężko ranny.

Budapeszt. Hr. Stefan Tisza wzywał na pojedynek redaktora *Magyar Szó*, z powodu naruszenia cześci Tiszy. Świadcami Tiszy są Józef hr. Andrasy i hr. Stefan Keglevic.

**Depesze handlowe z d. 18 b. m.**

**Wiedeń,** 18 maja. Dziś o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117.58 Renta majowa

98.95, Węgierska renta koronowa 98.95, Akcje kredytowe 694.25, Kredytowe węgierskie 698.—, Bank anglo-austriacki 280.50, Unibank 565.50, Bankverein 437.—, Laenderbank 420.—, Kolej pań. 683.25, Lombardy 92.—, Elbenthal 505.—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpiny 470.25, Rima Muranya 500.—, Prager Eisen —, Losy tureckie 103.50, Ruble 254.25, 20-franków —, Boden-Credit 103.50, Tramwaye 254.— Akcje gal. Banku hip. —. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —. Tendencya słaba.

**Berlin,** 18 maja. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 217.50, Disconto Commandit 189.40. Tendencya słaba.

**Wiedeń,** 18 maja. (Gielda zbożowa). Pszenica na maj-czerwiec od 7.73 do 7.74, pszenica na jesień 7.89 do 7.90, żyto na maj-czerwiec od 7.63 do 7.64, żyto na jesień 7.09 do 7.10, kukurydza na maj-czerwiec od 5.57 do 5.58, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5.62 do 5.63, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-pazdzier. od 5.79 do 5.80, owies na maj-czerwiec od 7.20 do 7.22, owies na jesień od 6.06 do 6.07, rzepak na sierpień-wrzesień od 13.75 do 13.85, olej rzepakowy na kwiecień-maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Spokojna. Pięknie.

**Budapeszt,** 18 maja. Pszenica na maj od 7.40 do 7.42, na październik 7.53 do 7.58, żyto na maj od 7.30 do 7.35, żyto na październik 6.70 do 6.71, owies na maj od 6.80 do 6.81, na październik 5.66 do 5.67, kukurydza na maj od 5.34 do 5.35, na lipiec 5.34 do 5.35, rzepak na sierpień 13.30 do 13.40.

Dostateczna. Mała. Słaba.

**NADESŁANE.**

*Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.*

**Zmiana mieszkania.**

Wszech nauk lekarskich 3150

**Dr. St. Dekanski**

ul. Batorego 28 II. 8—9 i 3—5 pp.

Akuszerek i lekarz chorób kobiecych 112

**Dr. WEIN**

mieszka obecnie Jagiellońska l. 17, Telef. 693.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Leon Rapp**

ordynuje od 9—12 i od 2—5 2709

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

**Dr. Wład. Maleszewski**

b. asystent kliniki lekarskiej Uniwers. Jagiell. ordynuje jak lat dawnych w sezonie letnim 2536

**W KARLSBADZIE**

od 20 kwietnia do 1 października Drei Staffel, Alte Wiese

**Dr. Maks Kaufmann**

ordynuje jak w latach ubiegłych w Karlsbadzie,

Alte Wiese, Deutsches Haus. 2560

**Dr. Jan Opolski**

były długoletni e. asystent

prof. dra Gluzińskiego — osiadł

2966

w Stanisławowie

(ulica Lipowa) — i ordynuje w chorobach

wewnętrznych i nerwowych.

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystrycznym bleg. p.

J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier, przy ul. Kopernika l. 8, I p. 3221

Z głębokim szacunkiem **Emil Pordes.**

Prof. Cerveilo 1564

**I g a z o l** i potrzebny do tego aparat

inhalacyjny

„S A L U S“

wypróbowany w krajowych i zagranicznych szpitalach dostać można we wszystkich większych aptekach krajowych i zagranicznych tylko za receptą lekarską Prospekta i informację udziela gratis i franco główne zastępstwo dla Austrii: „Alte K. K. Feldapotheke“ Wiedeń I. Stefansplatz.

**Jedwab fularowy 65 cent.**

do złr. 3.65 za meter

na bluzki i suknie, jakoteż jedwab „Henneberga“ czarny, biały i kolorowy od 65 cent do zł. 14.65 za meter. Każdemu franko i woje od cła. Wzory odwrotnie. Podwójne porty do Szwajcaryi. 365

G. Henneberg, fabryka jedwabiu (ek.nad.dost.) Zurych.

**Bad Nauheim.**

*Willa Wanda, Dom polski,* w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. *Sezon od 1 kwietnia.* — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Deutschland Karlsstr. 27. 33

*Dzieci i panienki, potrzebujące kuracji, miano wicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę — (z wyjątkiem lipca).*

Właścicielka **Helena Szczepanowska.**

**PISZCZANY**

najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, w złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischiäs.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct. drugi po 40 ct. **Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane.** Stosowanie kąpeli błotne lokalne z niezrównanym skutkiem. Prospekta rozsyła Zarząd. **Okolica górysta.** 2742

Lekarz ordynujący: **Dr. Al. TEICHMANN**  
do 15 maja: od 15 maja:  
Kraków, Rynek głów. Piszczany na Węgrzech.

**Krynica.**

Z otwarciem sezonu przyjmuję do swego pensjonatu „Pod WISŁĄ“, jak lat poprzednich, całe rodziny, również i pojedyncze osoby, a młodym panienkom, przybywającym bez osób starszych, zapewnia troskliwą opiekę 2662

**Emilia Burzyńska**

wdowa po prof. Uniw. Jagiell., adres: do 15 maja w Krakowie, ul. Pijarska 9, następnie w Krynicy.

List otwarty do Wielmożnego Pana

**M. Freilicha**

c. k. uprzyw. bandarzysty we Lwowie, Gródecka 35.

Niniejszem stwierdzam, że M. FREILICH, specjalista bandarzy, przez umiejętne zakładanie bandarzy swojego wynalazku, wyleczył mnie z zastarzałej przepukliny przy wieku 70 lat, co niech mu Pan Bóg wynagrodzi. 2931

Lwów dnia 8 lutego 1901.

**Walery Rogaczi,** aptek. w Gorlicach.

**Sztuczne zęby** pojedyncze i całe szczęki w złocie, metalu i kauczuku, przerabianie starych szczęk na nowe i dopasowanie źle lub nieodpowiednio zrobionych, wykonuje się w atelier techniczno-dentycznym przy ulicy **Kopernika 4,** vis-a-vis apteki Mikolascha. Za dził techniczny **Wincenty Schneider.** 3191

**Wzory do malowania**

jako **Widoki, Kwiaty, Zwierzęta**  
**Owoce i t. p.** 1698

we wielkim wyborze sprzedaje i wypożycza po bardzo niskich cenach

Handel farb i lakierów

**O. T. WINCKLERA SYN**

Lwów — Rynek l. 28.

Polecamy nasz główny

**Skład win**

węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre **wina mołdawskie** po 56 ct. za liter wina **Magyarader** po 48 ct. za liter i stare siedmiogrodzkie **Riesling.** — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.

11 Z poważaniem

**MAKS WIXEL i SYN**

Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy **piwo ołomunieckie** z browaru **mieszczańskiego** i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupie baczyć dokładnie na zapis z „browaru mieszczańskiego“ i na znak ochronny „czerwony orzeł na białym polu“.

Wysyłki na prowincję w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek począwszy.

Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem

**J. T. Nowakowski.**

Co dnia bez względu na pogodę **koncert kapeli damskiej „Tegetthoff“.** — Kuchnia doborowa. — Znakomite trunki 3035

**Wyborne RAKI.**

**Otwarcie ogrodu pilzneńskiego**  
w Hotelu Francuskim, pl. Maryacki

## Dział ekonomiczny.

### Kurs lwowski:

Za 100 rubli st.	placą:	245—	ładają:	255—
Za 100 marek		117 50		117 75
20-trankówka		19 16		19 18

(Bank roboczy we Lwowie).

Lwów dnia 18 maja.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7:60 do 7:80. Pszenica nowa 6:75 do 7—. Zyto gotowe od 6:40 do 6:60. Zyto nowe od 5:25 do 5:50. Owies obrocny 6:20 do 6:50. Owies nowy od 4:75 do 5—. Jęczmień pastewny 5— do 5:25. Jęczmień browar. 5:36 do 6—. Rzepak nowy 11:50 do 11:75. Liniarka — do ——. Groch pastewny 5:50 do 6—. Groch

do gotowania 6:75 do 9—. Wyka 7:25 do 7:75 Bobik 5:75 do 6:25. Hreczka 6 do 8—. Kukurydza nowa — do ——. Kukurydza stara 6:10 do 6:30. Chmiel za 50 kilo — do ——. Koniczyna czerwona — do ——. Koniczyna biała — do ——. Koniczyna szwedzka — do ——. Tymotka — do ——. Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17:25; paritas Tarnopol na termin 16— do 16:25. Usposobienie słabsze, ceny obniżają się.

**Produkcya węgla z zagłębiu donieckim.**  
Ilość węgla, który kopalnie donieckie w roku bieżącym wydobydą, wyniesie zapewno około 767 mil. pudów; z powyższej ilości na potrzeby miejscowe pozostanie 281 mil., reszta zaś w ilości 473 mil. pudów pójdzie na wywóz. Zapotrzebowanie na węgiel doniecki osiągnie około 498 mil. pud., czyli że niedobór węgla wyniesie około 25 mil. pudów.

**Kwas siarczany na Kaukazie w Tyflisie**  
organizuje się Towarzystwo udziałowe z kapitałem zakładowym 400.000 rub., celem wyrobu kwasu siarczanego na potrzeby tamtejszego przemysłu naftowego. Jako materiał surowy służyć ma siarka, której olbrzymie pokłady na Kaukazie, jak dotąd, leżą zupełnie odłożym.

**Blyszcz ołowiany.** Na Kaukazie północnym w okręgu Terszen odkryto znaczne pokłady blyszczu ołowianego, zawierającego srebro. Pokłady leżą daleko od kolei.

**Riunione Adriatica.** Walne zgromadzenie Towarzystwa „Riunione Adriatica“ uchwaliło rozdzielenie dywidendy w kwocie 150 koron za akcję.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:  
**Stanisław Rossowski.**

**WODOCIĄGI**  
urządzają, najstaranniej 3229  
**K. ROŚCŁOWSKI i Sp.**  
Lwów — ulica Gródecka l. 25.

Zakład wodoleczniczy  
**GRÄFENBERG austr. Śląsk**

Wszech nauk lekarskich Dra F. Ziffera.

najmłodniej i z komfortem urządzony, w spokojnym, chronionym przed wiatrem położeniu, 632 metrów wysokości jeziora, ze wspaniałym widokiem. Kuracja wspólna podług prof. Winternitza, masaże, elektroterapia, elektryczna w dwu celach podług prof. Gärtnera.

Doskonali, stosowny dla kuracyi pensjonat, opatł zapomocą ciśnienia pary we wszystkich pokojach, światło Auera.

Otwarcie tegorocznego sezonu w połowie czerwca.

Wyjaśnienia w prospekcie. 3134

**Piegi**  
usuwa zupełnie w 7 dniach  
**Ambracreme dra Christoffa**

Ten dawny kosmetyczny preparat, ogólnie lubiany z powodu nieszkodliwości i niezwykłego działania jest najpewniejszym środkiem do utrzymania czystości skóry.

Prawdziwe w oryginalnych puszkach po 1 k. 60 h. Sztuka mydła Ambra dra Christoffa do tego 70 h. Opakowanie musi być zaopatrzone registr. marką ochronną.

Skład główny dla Lwowa: Zygmunt Rucker, apteka — dla Krakowa: Wiktor i Eug. Heller apteka. Brody: Leon Kallir apt. Nowy Sącz: R. Jakubowski apt. Przemysł: M. Schwarz aptekarz. Tarnopol: Maryan Krzyżanowski i Jul. Franzos, aptekarz — Czerniowce: Dr. Józef Barber, „Apotheka zum Kaiserkrone“ i we wszystkich większych aptekach i drogueryach. 2347

**Czyścić tylko wyciągiem do czyszczenia Globus**

Premiowany złotym medalem  
**Wystawa Paryż 1900**  
do nabycia  
we wszystkich afiszowanych sklepach! 3101  
Dawki po 10, 16 i 30 hal.

**Prawdziwe!!!**  
marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych w blokach lub płytach surowych! jak również w zupełnym wykończeniu podług własnych lub danych rysunków, ogółem wszelkie wyroby w tych materiałach poleca

**F. M. Złotnicki, Lwów Pasaż Hausmana 8.**

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów, Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu. Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

**Do nabycia** są zaraz dwa folwarki w Dobrowlanach pod Stryjem, przy szosie Stryj-Lwów, razem lub pojedynczo, pod korzystnymi warunkami. Odległość od Stryja 5 km. od stacji kolejowej Uhersko 4 km. Folwark bliżej Uherska 320 morgów (rola, łąki i lasu 80 morgów wysokopiennego) folwark zaś bliżej Stryja 250 morgów (rola, łąki i wysokopiennego lasu 50 morgów). Las przeważnie Dębina. Dwa budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Gospodarstwo mleczne korzystne.

Również do nabycia jest realność w Stryju przy ulicy Pańskiej, składająca się z parterowego domu o 7 pokojach i 2 kuchniach i budynku ubocznego, tudzież obszerny plac budowlany. Bliższa wiadomość pisemnie lub ustnie u WP. JANA RUPPA w Stryju ulica Lwowska). 2755

Sztuki oryginalne zaopatrzone są plombą ochronną.  
**Badeni-Loden**  
najtrwalsze, najpraktyczniejsze i najtańsze sukno dla Panów i Pań na stroje sportowe, na wieś, do polowania, do gospodarst., na płaszcze i peleryny na składach  
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3  
w Krakowie, ulica Bracka l. 5 3218  
wyrabiają i polecają  
**F. E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ**  
fabryka sukna w Kętach, założona w roku 1867.

W środę dnia 29 maja 1901 r.  
odbędzie się 3210  
o godzinie 6 wieczorem  
w biurze Banku zaliczkowego  
we Lwowie (ul. Hetmańska l. 10)

## Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego we Lwowie  
stowarzyszenia zarejstr. z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny.

- 1) Zmiana statutu.
- 2) Wybór jednego członka komisji rewizyjnej.

We Lwowie, dnia 15 maja 1901.

Prezes Sekretarz  
Dr. Tadeusz Skalkowski Dr. Stanisław Starczewski

Wstęp na ogólne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej 200 koron (§. 37 statutu) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.

Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymają karty legitymacyjne, ktoby zaś takowej nie otrzymał, zechce się zgłosić w biurze Banku.

L. 259. Stryj dnia 4 maja 1901.

## Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady powiatowej z d. 1 kwietnia br. i w myśl swej uchwały z dnia 4 maja b. r., rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy stryjski konkurs na posadę **oficyała kancelaryjnego** z placą roczną 1800 k. i tymczasowym dodatkiem drożyznianym w wysokości 10% placę rocznej, z prawem do emerytury i 3 dodatków pięcioletnich, w wysokości 10% stałej placę.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

1. obywatelstwem austriackim.
2. iż nie przekroczyli 40 lat życia.
3. świadectwem zdrowia.
4. świadectwem moralności.
5. znajomością języków krajow. w słowie i piśmie.
6. świadectwem z ukończonej 8 klasy gimnaz.
7. przynajmniej dwuletnią praktyką przy władzy administr., autonomicznej, lub rządowej, lub też przy instytucji finansowej, przy czem kandydat wykazać ma uzdolnienie do pracy koncepcyjnej i znajomość ustaw administracyjnych.

Do podania należy dołączyć życiorys (curriculum vitae). Posada będzie nadana prowizorycznie na 1 rok poczem w miarę zadowalniającej służby i odpowiedn. uzdolnienia, może nastąpić stabilizacja.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, wykazujący się praktyką koncepcyjną i rachunkową. Podania należy ostatecznie wnieść należy w terminie do 15 czerwca br. włącznie do Wydziału pow. w Stryju. 3098  
Z Wydziału powiatowego.

## Zakład wodoleczniczy i pensjonat Zofiówka w Brzuchowicach koło Lwowa.

Zakład położony wśród parku na kilkudziesięciu morgowym przepuszczalnym terenie, zewsząd otoczony lasami szpilkowymi. Pierwszorządne urządzenia do zabiegów wodoleczniczych, obok tego wraze wskazania massage, elektryzowanie, oraz wszelkie kąpiele mineralne i igliwiowe.

Lekarz zakładowy Dr. Edward Kikinger, osobiście kieruje zabiegami wodoleczniczymi i stale mieszka w zakładzie.

W pensjonacie, obok zakładu, pokoje umeblowane z poscielą, usługą i światłem, kuchnia domowa we własnym zarządzie. Panie i panienki bez towarzystwa, znajdują troskliwą opiekę i pożyście w kółku rodzinnem.

Wytwornie urządzone łaźniaki do kąpiele stawowych o wodzie bieżącej i tuszach.

Dla dochodzących zabiegi wodolecznicze, kąpiele parowe i w wannach pojedynczo lub w abonencie. — Początek sezonu 20 maja. Ceny umiarkowane. Szczegółowych informacji udziela Zarząd, lub lekarz zakładowy. 3212

Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zhr. 4:50 — jednak nie mogę ich polecić.

## Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony, że do skutku nie wysyłam ztem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielsk. spodków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypany cukru,

42 przedmioty tylko za zł. 6.60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60. Amerykańskie patentowane srebro jest nr wskrós białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

stosowne na podarki weselne i okolicznościowe jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:  
**A. HIRSCHBERG'S**  
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/B. — Telefon Nr. 7114.  
Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.  
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:  
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.  
Siostra Joanna, przeł. Tow. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899.  
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.  
Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z wzoru bardzo jestem zadowolona i upraszam o całą kolekcję.  
Oedenburg, (Węgry).  
Baronowa Marschall.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.  
Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.  
S. P. 19/5

# Quäker Oats

Królową wszystkich produktów zbożowych jest bezsprzecznie Quäker Oats. Ten środek odżywczy polecają także usilnie lekarze, a regularnie używany okazuje się on niejako błogosławieństwem w odżywianiu dzieci, cierpiących na żołądek, chorych na nerwy itd.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 18 maja 1901 roku.

Romantycy

komedia w 3 aktach EDMUNDA ROSTANDA.

OSOBY:

Sylweta, p. Mielnowska, Percinett, p. Tarasiewicz, Straforel, p. Roman, Bergamin, ojciec Percinetta, p. Solski, Pasquinot, ojciec Sylwety, p. Wysocki, Błażej, ogrodnik, p. Bielecki, Notaryusz, p. Patuszanko.

Napastnicy, muzykanci, negrzy, tragarze, świadkowie.

Bycerskość wieśniacza

opera w 1 akcie, słowa G. Targioni Tozzetti i G. Menasci; muzyka Piotra Mascagni'ego.

OSOBY:

Antuzza, p. Esten, Alfo, p. Ludwig, Lola, p. Ruskowska, Lucia, p. Kasproiewicz, Turiddu, p. Drzewiecki, Wieśniacy, wieśniaczki i dzieci

Początek o godzinie w pół 8-mej wieczorem

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Płonna. 3206

SANTOY

Najnowsza operetka Jonesa

Wyciąg fortepianowy k. 5-40, Potpourri k. 3-10, Wale k. 2-40

poleca KSIĘGARNIA POLSKA

Skład i Wypożyczalnia Nat 2840 we Lwowie, plac Maryacki nr. 11.



Caro i Jellinek Wiedeń-Post Lwów, Jagiellońska 22. Pat. wozy 6 i 8 metr. Gwarancja za całość!!! 52 własnych wozów meblowych patent. 2118

CARO i JELLINEK.

Tanie a dobre!

śniadania, obiady i kolacje

Potrawy sporządzane na deserowym maśle. Olbrzymi wybór przekąsek gorących i zimnych. Bufet w delikatety suto zaopatrzoney. Wymienite Piwo pilzneńskie (4 razy dziennie świeże). WINA w wielkim wyborze stołowe 1/4 ltr. 12 ct., MIOD, PORTER angielski 3224

Z. ZADUROWICZA i Spółki

ulica Akademicka nr. 6.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kuc 3-letnia bułanka klauzka, dobrze ujeżdżona, łaskawa, w dółkiem i uprzedzą do sprzedania Pelczyńska nr. 9. 3225

Używane zęby, platynę, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje po najwyższych cenach Strauch, Jubiler, Lwów, Kaźmierzowska 17. Także listownie. 2332

Lodownice pokojowe i wanny cynkowe od 10 zł. poleca Feliks Książkiewicz Lwów, Jagiellońska 18-20. Cenniki na żądanie. 107

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i najlepszym środkiem kapsułki tarolinowe (nazwa zastrzeżona), które można zażywać, nie przekładając sobie w codziennych zajęciach. Należy żądać zawsze Grötznera kapsulek tarolinowych, a wszystkie rzekomo skuteczniejsze środki stanowiąc odrzucenie należy. 50 kapsulek: 11 z olejem santalowym, 3 z salolem, 3 z ekstraktem Kubeba. Cena 3 korony. Do nabycia w aptece Piepsa Poratyfiskiego. Lwów, Plac Bernardyński. 62

Rowery „Helical Premier“ (ang.) „ATILLA“ (Kretzmer) „Adria“ „Elektra“ styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szejcia i rowerów Föbusa Rosenmanna we Lwowie, Hotel „Belle-Vue“ Cenniki gratis i franco. 2183

Cukiernia W. Monne, przy ul. Lyczakowskiej 11 i róg Franciszkańskiej po gruntownym odnowieniu została z dniem 10 maja otwartą i poleca wyborowe ciasta po 4 i 5 ct., herbatniki pół kilo 80 ct., cukry deserowe w kartonie pół kilo 1 zł., karmelki pół kilo 60 ct., czekoladki pół kilo 1 zł. 20 ct., oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonyuje starannie cukiernia W. Monne. Poleca się łaskawym względem szanownej P. T. Publiczności. 3065

Flance

wszelkich kwiatów letnich, zimotrwałe rośliny dywanowe i wazonowe, rozsądki warzywne silne i pewne Róże szpazne i krzacyste. Świeże szparagi znane z wyśmienitego smaku 1 kg. 1 kor. więcej zależnie od grubości. Marmolady i Truskawki ananasowe 1 kg. 1 k. 60 h. Morele 1 kg. 2 kor. Proszę zażądać cenników Ogród i fabryka konserwów, Lubycza Królewska poczta i stacya linii Lwów-Betzec. 2984

Rowery oryginalne Schia ditza na spłatę poleca skład maszyn, sikawek, kas Wertheimerowskich — pierwszorzędnych gumowych. M. Korke, Lwów, Gródecka 10. 2626

Czekoladę znakomita

1/2 klg. po ct. 70, 80, 1 złr oraz Cacao odtłuszczone proszkowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 — poleca

Henryk Treter

fabryka parowa czekolady i cukrów, Lwów, pl. Maryacki 7, róg ulicy Kopernika. 318

75 centów pół kilo wybornej kawy, równającej się Ceylon kawy, poleca

Władysław Bażant handel korzenny, delikatesów i win, tylko przy ulicy Halickiej we Lwowie. 2730

Proszę sprowadzać Towary stalowe

każdego rodzaju i wyrobu tylko wprost ze składu fabrykatów Solingen

Emil Banger t, Eger w Czechach.

Proszę zażądać darmo i opłatnie cennika z 600 obrazami. Brzytwy szlifowane dęte po kor. 2-50. Te same z ochron. przyrządem po k. 3 50 franco za zaliczką. Szlifowanie starych brzytw dętych kor. 1. 3006

Interesy majątkowe i handlowe.

Apteka w większym mieście z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Admin. „Słowa“. 3201

Willa i grunt w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość S. B. św. Antoni 9. 3217

Parcela budowlana w korzystnym miejscu i dom piętrowy z wolnymi latami tania do sprzedania. Wiadomość ul. Domsa 1. 5 u właścicieli.. 3231

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dolega, poczta Zaborów. 3214

Kamienica piętrowa z ogrodem, piękne położenie. Wiadomość Lwów, Teatynska 11. 2735

Ogród z drzewami owocowymi 1/2 morga, z małą realnością lub osobno do wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie Wgo Grabińskiego, zegarmistrza ul. Halicka. 2996

Dom odnowiony do sprzedania, ulica Spadzista 3. Wiadomość pl. Trybunalski 1. u dozorey. 3184

Mieszkania i sklepy.

Ładny pokój frontowy dla pań lub starszych panów Piekarska 28. 3202

Umieszczenia na wsi z całym utrzymaniem dla wiekowego małżeństwa przez lato potrzebuję. Zgłoszenia do końca maja: Biuro gazet Olszewskiego. Lwów. 3211

Gssolińskich 17a 4 lub 3 pokoje przedpokój z kuchnią czyli kawalerskie pomieszkanie. 3204

6 pokoi na pierwszym piętrze z wodociągiem etc. zaraz do najęcia. Brajerowska 16. 3205

Mieszkania letnie do wynajęcia na Żelaziance, najpiękniejszej kotlinie podkarpackiej, nad rzeką Oporem i Żelazianką. Wszelkie wygody — stacya kolei. — telegraf i poczta blisko. Wyjaśnić udzieli z grzeczności p. Czarnecki, kupiec, Lyczaków Lwów. 3203

Do wynajęcia pokój meblowany z gabinetem, pokoiem kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Wielki pokój frontowy na I piętr. meblowany (z poscielą) lub bez umeblowania zaraz do wynajęcia. Teatralna 1. 16. 3131

Zaraz do wynajęcia. Pokój kawalerski z przedpokoj. Zyblikiewicza 40. 3183

Ceterówka mieszkania letnie mniejsze i większe zaraz do wynajęcia. Stacya tramwaju elektrycz., pięć minut drogi. Park, las do spaceru. Telefon do użytku. Sklepik w miejscu. Taryfa drożki parokonnej 50 cent. 3060

Mieszkanie z całym utrzymaniem dla Panów, Żulińskiego 3, II. p. 3213

Brzuchowice. Willa umeblowana, koło karczmy, o 3 pokojach z ogrodem, do wynajęcia. Wiadomość SLAWIK, Lyczaków 23. 3215

Franciszkańska 19 frontowy pokój z balkonem umeblowany lub nie, zaraz do wynajęcia. 3222

Mikuliczyn nad Prutem, w lesie szpilkowym, pokoje z kuchnią lub wiktorem do najęcia, położenie urocze. Adres: Suchodolska. 3214

2 pokoje, ładnie umeblowane, osobnym wchodem, za 14 zł. w śródmieściu Korniańców 1 II p. drzwi 50. 3232

W parterze dwa pokoje z przynależnościami od 1 czerwca. — Ulica Staszica 1. 7. 3228

Róg ulicy św. Marka i Zyblikiewicza do wynajęcia zaraz na I. p. 314 pokoje na II. p. 4 pokoje, od 1 lipca 4 i 5 pokoi. Pokoje duże, jasne, frontowe, wodociąg, łazienki z piecykami. Tania. — Wiadom. ul. św. Marka 2, I. p. drzwi 8. 3227

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczony radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—6. 2814

Pożyczki wyrabiam urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Biuro Dzienników BUCHSTABA. — Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimy się nie odpowiada 3223

Zastawione precjozy, złoto, srebro, klejnoty, perły wykupuję za własne pieniądze i dopłacam do najwyższej wartości. Strauch, jubiler, Lwów, Kaźmierzowska 17, I. p. Także listownie. 3209

Poświęcenie i otwarcie

nowo założonego hotelu Saskiego we Lwowie ul. Potockiego 1. 20 vis a vis Prokuratury państwa, odbędzie się dnia 18 b. m. Licząc na poparcie Wysokiej Salachty, Wielobnego Duchowieństwa i najszerzszych kół P. T. Publiczności, śmiem zapewnić, że długoletnie doświadczenie i najszczerza chęć służenia P. T. Gościom, oto dewiza kierownictwa nowego hotelu. Pokoje od 80 ct. dziennie, usługa najskrupetniejsza. Kuchnia wprost znakomita. Pokój do śniadań i restauracya. O łaskawe względy uprasza z głębokim szacunkiem L. S. Prawdzic Smarzewski, dzierżawca hotelu Saskiego. 3144

Kapelusze damskie

3018 poleca „IRIS“ Magazyn Mód Jagiellońska 7, róg ul. Trzeciego Maja.

„PICCOLO“ wiatrak z pompa i skizem. 300 koron. Pracuje przy najniższych wiatrach. Cenniki darmo i opłatnie. 3181

„Agricola“ Techn. Bureau Inh. M. Schwarz, WIEN, XX/2, Pasettistrasse nr. 29. Wodociągi dla gmin i prywat 3220



Pasaz Hausmana Lwowskie Fotoplastikon (46 razy premiiowane) Od 19/5 do 26/5 do widzenia: 7-my Cykl Paryskiej wystawy światowej w roku 1900. Wstęp 10 centów. 100—300 zł. miesięcznie zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przy sprzedaży rządowych dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia do Ludwika Gesterreicher VIII Deutschgasse 8. Buda-pest. 1883

Za oddanie zgubionego dnia 11 maja zegarka metalowego z monogram. A. T., otrzymana znalazca 6 kor. w biurze Kasy oszczędności. 3086

Różne stampille kauczukowe i metalowe, jakoteż wszelkie grawury na różnych metalach, tablice lane i grawirowane, niemieckie drukarnie kauczukowe do samodzielnego wykonania druków, wykonuje i dostarcza Zakład artystyczny A. Zigmara, Lwów, ul. Sykustuska 14. 2034

Patenty wyrabia inżyn M. Geibhaus rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń 1, Graben 29a. 84

Ważne dla Pp. Myśliczy! Pracownia rusznikarska, sprzedaż broni, tudzież wszelkich przyborów myśliwskich Bolesława Jan-kowskiego Lwów, Czarnieckiego 2. Wieloletnią praktyką poncezony, ośmielam się przypomnieć W. P. Myśliwym, iż pora w czasie szanowania polowań nadaje się najlepiej do zamówień broni, jakoteż wszelkiej jak najdokładniejszej i sumiennej reperacyi tejże. Na żądanie cenniki darmo i opłatnie. 2775

ROK CZWARTY wychodzi we Lwowie „Przeгляд Kucharski“ pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenumerata roczna 6 koron. Adres: Teatr — Koło lit. art. 170

Szkółki leśno - ogrodowe Tadeusza hr. Lubieńskiego w Zassowie pod Czarną poleca do kultur wiosennych: nasiona i sadzonki leśne 3024 drzewka i krzewy ozdobne tudzież rośliny pnące trwałe po cenach najniższych. Katalogi na żądanie. opłatnie.

Wychowanie i nauka.

Nakładem Drukarni Ludowej we Lwowie plac Bernardyński 7. wyszła znakomicie opracowana BUCHALTERYA L. E. Veltzego obejmująca przeszło 50 arkuszy druku. Cena w broszurze 14 kor., w ozdob. oprawie 16 k. Znakomite to dzieło ma tę wielką wartość, że opracowane są w niem bardzo obszernie prawie wszystkie działy gospodarki społecznej, mianowicie: Dział handlowy, przemysłowy i fabryczny, dział bankowy i rolniczy, a to: Tom I. teoria z rozlicznymi wzorami, Tom II. praktyczne jej zastosowanie. 3031 Chcąc umożliwić nabycie tego cennego dzieła i osobom mniej zamożnym, szczególnie pp. kantorzystom pomniejszych instytucji finansowych, Drukarnia Ludowa sprzedaje pomienione dzieło także w ratach miesięcznych po kor. 2. Nauka spiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Patenty

na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIĘDZYNARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14. 3154

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Zdolny piwniczy, który dłuższy czas pracował w kraju i za granicą w handlu pierwszorzędnych win, poleca się Szanown. P. T. Publiczności do sełagania win i innych robót piwnicznych. Wyjeżdża także naprowincję. Adres: Michał Feldmann, ulica Słoneczna 16, II. pięt. lub też przez handel pana Fryderyka Schleichera. 2540

b) Zaoferowane.

Panny uzdolnione

w krawiecczyźnie damskiej znajdują stałe umieszczenie za dobrem wynagrodzeniem. Przyjęte zostaną również i uczennice.

Bliższa wiadomość ulica Krzywa 1. 10., I. piętro.

Józefa Halacińska. 2962

Francuzki zaraz do umieszczenia przez biuro Bodyńskiej, Lwów, Rynek, pasaż Andryolego. 3230

Młodszeo magistra farmacyi poszukuje apteka obwodowa M. Schwarz w Przemysłu. 3216

Potrzebny zaraz uczeń, z ukończoną trzecią klasą szkół średnich, do praktyki. Bliższa wiadomość w handlu Wgo Michała Kuczubińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego nr. 2. 3219

Potrzebuję woznego Instytucya finansowa, tylko rutynowani i mający bardzo dobre polecenia mają pierwszeństwo. Podania wnieść B. R. 5. poste restante do 25 t. m. Redakcyja „Słowa“. 3234

Rutynowany magister farmacyi znajdzie posadę w Drogueryi Piotra Mikolascha i Spółki we Lwowie. Zgłoszenia listownie. 3004

Adwokat Dr. Hulles w Staniawowie poszukuje rutynowanego koncepcyja. 3180

Praktykant z jednorocz. praktyką znajdzie posadę w aptece J. Nowickiego w Pezenizynie. 3187

Substytutka kandydata notaryalnego, poszukuje notaryusz w Busku. 3193

Odznaczona w roku 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

**fabryka Szeligi Łyszkiewicza**

inżyniera 31.2

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 et. za 1 metr. kwadr. Lak asfaltowy i smołę dystrylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparację w całym kraju swoimi robotnikami. Telefon nr. 250.

**FABRYKA SZELIGI ŁYSZKIEWICZA,**

inżyniera we Lwowie, poleca

Dachy helcementowe, nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparacji wiecznej trwałości.

**S. MOTYLEWSKI i KRYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki l. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają;  
**Koszule męskie** po 1-90, 2-25 do 3.  
**Koszule męskie** z kołnierzymi i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.  
**Kołnierze** po 20 ct., **manszety** po 35.  
**Bielizna wełniana** jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.  
**Kamizelki do polowania** z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.  
**Skarpety i pończochy** męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.  
**Maweloki i Bundy** angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.  
**Płaszcze gumowe** izwyczajne **palta** tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.  
**Koce angielskie** gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łózek i nóg od 7 zł.  
**Parasole angielskie** i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.  
**Woda kolonńska** i perfumerya francuska i angielska.  
**Wyroby ze skóry** jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.  
**Czapki** najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.  
**Rękawiczki** tylko angielskie jak gładkie, irchowe, losiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.  
**Bucelki męskie** robione podług najwspanialszych form jak lakiery, szewro, z cielejcej skóry, czarne i żółte.  
**Kaloszki rosyjskie** (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.  
**Kapelusze i cylindry** Habiga i angielskie do por roku, co sezonu świeży fason.  
**Krawaty** we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.  
 Cenniki na żądanie franco.

Właściciel c. k. wyłącz. przywileju!



Najwyższe odznaczenia 10 złotych medali  
**ZYGMUNT FLUSS**  
 pierszorzędny zakład PAROWEJ Farbiarni, chemiczna PRALNIA ubiorów i materij wszelkiego rodzaju uniformów. Fabryka: Berno Zeite 33.

Osobliwość: Farbiarnia materij jedwabnych i pior strusich we wszystkich barwach.

Telefon 213 a 576. 3037

**Własne filie:** we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej l. 26, w Krakowie tylko przy ul. Św. Krzyża l. 7. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie. Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie  
 Chorożyczyna 17-19, przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukuństwa wchodzące i wykonana takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

W NOWO OTWORZONYM HANDLU  
**IGNACEGO FRIEDA we Lwowie**  
 pl. Halicki 13 (przedtem ZWIEBAK)

są do nabycia pod najprzystępniejszymi cenami:  
**Dywany** od najtańszych do najwykwintniejszych we wszystkich rozmiarach;  
**Portyery** gładkie i haftowane, wełniane, jedwabne i pluszowe;  
**Kapy** na łóżka, stoły i do powozów wszelakich jakości; **Materje** na meble wełniane, jedwabne i pluszowe; **Story** i **franki** koronkowe, chodniki i meble luksusowe. 3192

**NASIONA.**  
 Buraków pastewnych Mamutów, Obendorfera, Pilotów Lucernę francuską, Tymotkę, Koniczynę. Mieszanki traw na gazony, szarupy, łąki. Wszelkie nasiona jarzyn i kwiatów w najlepszej jakości po jak najniższych cenach. Róże ogrodowe w najpiękniejszych odmianach. — Drzewa owocowe i krzewy ozdobne — poleca



**ANTONI KLIMOWICZ I SYN**  
 we Lwowie, pl. Halicki 14

Zakład ogrodniczy połączony ze składem nasion i kwiatów  
**A. KLIMOWICZA I SYNA**  
 we Lwowie, plac Halicki 14. 2078  
 Cenniki na żądanie odwrotnie gratis i franco.

FABRYKA POLSKICH WÓDEK ROSOLISÓW EMERÓW I RÓMÓ



**Wódka Jaremska**  
 (Branża Handlowa i Srebra) LWÓW  
 BATOREGO 7

Dla wygody P. T. Publiczności, Angrosistów i detalistów urządziłem przy **ul. Batorogo l. 7,** pod firmą 3074

**Pierwszy galicyjski skład**  
 wódek, rozolistów, likierów, rumu krajowych i zagranicznych we fiaskach, jakoteż na miary od najmniejszej ilości, po njniższych cenach. Oraz polecam koniaki węgierskie i francuskie, Spirytus nanalewki po 2 korony litr, Spirytus denaturowany po 96 hal. litr.

**PŁACHTY** nieprzemakalne z płótna żaglowego w kolorach: białym, czarnym i żółtym do nakrywania wozów, maszyn, stert, narzędzi rolniczych itp. itp. we wszystkich wielkościach poleca 3168

**Alojzy Hübner**  
 Lwów, Rynek 38.

**Jaremcze**  
 Zakład wodoleczniczy w pięknej okolicy górskiej, otwarty z początkiem czerwca. Sezon do 15 września. Prospekt na żądanie wysyła Zakład. 3112

Nr. 333/352. 21  
**20** nowych numerów 3161  
 „Biblioteki Powszechnej“ opuściło prasę. W każdej księgarni do nabycia.  
 Katalogi darmo i oplatnie wysyła na żądanie Księgarnia nakładowa W. Zukerkandla w Złoczowie (Galicya).

**Panowie!** 1565  
**Kapsułki Zamba**  
 napełnione olejem z drzewa santalowego 0,2  
**Wiele listów dziękczynnych**  
 Leczą słabości pecherza i prze wodu moczowego (wypływy) be bolów w kilku dniach. Zalecane gorąco przez lekarzy. O wiele lepsze niż santal. Wyrabiały lko

Aptekarz **E. LAHR** Wüzburg

**Farby pokostowe** fachowo sporządzone w najlepszym gatunku pod gwarancją za trwałość we **wszystkich kolorach.** 3162

**Carbolineum „Avenarius“** najlepsza dotychczas istniejąca marka. (Jedyny skład dla Galicyi i Bukowiny).

**PATENTOWANE MINERALNE FARBY FASADOWE** trwale na działanie powietrza. (Skład dla Galicyi i Bukowiny).  
**Tektura ogniotrwała, Płyty izolacyjne, Ter, Cement, Gips, Pochodnie.**

Pasy maszynowe skórzane, konopne, surowe i napuszczane, Węże gumowe, Płyty gumowe, Asbest, Płyty asbestowe, Tektura, Metal do wylewania panewek, Cyna, Ołów, Rury ołowiane, Rury cynowe, Linewki druciane, Konopie włoskie i krajowe, Kłaki, Knoty do panewek, Bawełna do czyszczenia, Tłuszcze do transmisji, Oliwy do maszyn, Oliwiarki, Koneweczki do gaszenia ognia i do pojenia koni, Węże konopne zwykłe i gumowe. Gaza na pytle do miynów i jedwabna we wszystkich grubościach i szerokościach, Kasy i kasetki żelazne ogniotwale i pewne od włamań, Wyżymaczki i t. p.

Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny **Lakierów angielskich** powozowych do szlufowania, do podłóg, żelazo, firm Wilkinson, Heywood, Clark i Nobles, Hoare w Londynie

Główny skład znanych w całym kraju niezawodnych **ZAPALEK SZWEDZKICH** najlepszych i najpraktyczniejszych zapalek dla domów prywatnych, kawiarni, restauracji i t. p., i t. p. poleca po cenach możliwie najniższych 31

**ALOJZY HÜBNER**  
 Lwów, Rynek nr. 38.  
 Wyczerpujące Cenniki, które wydają dwa razy do roku do 30.000 egz., służą do dyspozycji bezpłatnie.

Karton po 4 korony nabyć można u:  
 Główny skład i wysyła: Apteka G. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt 1 i w aptekach we Lwowie... W interesie własnego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekomo lepsze środki

**Glazura bursztynowa** na podłogę. — Glazura spirytusowa, natychmiast wysychająca. — Marza emallia biała i kolorowa, dająca farbę i poltek za jednorazowym pociągnięciem z fabryki powstają

**Ludwika Marxa** w Wiedniu, Moguncyi i Petersburgu.  
 Glazury powyższe wysychają szybko, są bardzo trwałe, przez każdego łatwo użyć się dające do pociągania połóg, sprzętów kuchennych, na umywalnie, na meble ogrodowe, nadają się doskonale na metal, drzewo każdego rodzaju, do pociągania ścian i t. p. i t. p. Skład: **F. Friedrich i A. Beacock** ulica Hetmańska l. 4. — **O. T. Winckler** Syn, Rynek. — **Piotr Mikolasch i Spółka**, ul. Kopernika. 1683